

B. P.
w
Łodzi

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena **20** groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Protegowany p. Daszyńskiego — aferzystą zdradzającym tajemnice urzędowe Sędzie śledczy wykrył podsłuch telefoniczny ujawniający poufne rozmowy pomiędzy p. Prezydentem a premierem Bartlem

Korespond. „Hasła” donosi z Warszawy: Już od dłuższego czasu na terenie Sejmu ukazywały się tajne biuletyny, odbijane na hektografie, w których podawano treść poufnych rozmów telefonicznych, prowadzonych przez przedstawicieli rządu.

Biuletyny te sprzedawano posiom stronnictw opozycyjnych po b. wysokich cenach, dochodzących do 50 zł. za sztukę.

Przez szereg tygodni napróżno starano się zdemaskować tajemniczego autora biuletynów.

W kołach dziennikarskich podejrzewano, że informacyj podsłuchowych dostarczał autorowi biuletynu niejaki Jan Seinfeld, współpracownik Agencji Wschodniej, który nie będąc ani członkiem klubu sprawozdawców, ani Syndykatu Dziennikarzy — bezprawnie kręcił się, jako rzekomy dziennikarz, po kuluarach sejmowych.

Legitymowany swego czasu przez prezesa klubu sprawozdawców Sejmowych — red. Bazylewskiego, Seinfeld przedstawił

zaświadczenie, wydane przez Marszałka Daszyńskiego, upoważniające okaziciela do przebywania w gmachu Sejmu.

Po tym incydencie Seinfeld „grasował” dalej bezkarnie w kuluarach, tajemnicze zaś biuletyny ukazywały się jak i poprzednio, a

w jednym z nich ukazała się treść niezmiernie ważnej poufnej rozmowy, prowadzonej w czasie przesilenia rządowego między premierem Bartlem, a Spałą, w której przebywał p. Prezydent Mościcki.

Sędzia apelacyjny śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia p. Jerzy Luksenburg zabrał się z całą energią do zbadania tej tajemniczej sprawy, w rezultacie czego aresztowano wczoraj Seinfelda, który, jak stwierdzono korzystając ze znajomości z jedną z telefonistek warszawskich, nakłonił ją do współdziałania przy organizowaniu podsłuchu.

Po aresztowaniu Seinfelda Agencja Wschodnia ogłosiła komunikat, w którym oświadcza, że Seinfeld był jedynie reporterem, a nie pracownikiem Agencji, i Agencja nie ma nic wspólnego z wydawanym przez niego biuletynem.

Późno w nocy na polecenie sędziego Luksenburga aresztowano dwie telefonistki stacji warszawskiej. Nazwiska aresztowanych telefonistek trzymane są narazie w tajemnicy.

Badanie zająć w Sejmie wkroczyło wczoraj na realne tory

Nadzwyczajna Komisja Sejmowa do zbadania zająć z dnia 31 października pod przewodnictwem wicemarszałka Czetwyńskiego przyjęła na wczorajszym posiedzeniu po dłuższej dyskusji regulamin, który głosi m. in., że posiedzenia są jawne. Komisja może odstąpić od tej zasady tylko wtedy, gdyby jawność posiedzenia zagrażała bezpieczeństwu państwa. Komisja prowadzi wszelkie czynności, związane z dochodzeniem, w pełnym swym składzie. Gdyby jednak przeprowadzenie jakichś czynności było uciążliwe lub niemożliwe, komisja może zlecić przeprowadzenie odpowiednich czynności bądź sądowi, bądź wybranym w tym celu człon-

kom komisji. Po omówieniu sprawy przesłuchania świadków i ich zaprzysiężenia regulamin mówi w dalszym ciągu m. in., że na posiedzenia komisji mają wstęp tylko jej członkowie, zawiązani przez komisję świadkowie i rzeczoznawcy oraz urzędnicy kancelarii sejmowej, wyznaczeni przez marszałka Sejmu do pełnienia funkcji sejmowych. Referentem komisji wybrano posła Liebermana (P. P. S.), sekretarzem zaś posła Podolskiego (B. B.)

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m., na którym poseł Lieberman zreferuje akta dochodzeń, sporządzonych przez marszałka Sejmu.

Demonstracja bezrobotnych w Warszawie

WARSZAWA, 9.1. Dziś o godzinie 2 popołudniu na Placu Dąbrowskiego przed gmachem Min. Pracy i O. S. zebrała się grupa bezrobotnych, którzy chcieli urządzić wiec. Ponieważ Komisarjat Rządu dwa dni temu zabronił urządzania wieców, policja aresztowała demonstrantów w liczbie 30 osób i przeprowadziła ich do ratusza celem oddania do dyspozycji policji kryminalnej. W pół godziny potem grupa demonstrantów usiłowała urządzić ponownie demonstrację w pobliżu Placu Dąbrowskiego, lecz policja demonstrantów rozproszyła. (PAT)

Okręt francuski tonie nie mogąc wytrzymać naporu rozhukanych fal

PARYŻ, 9.1. Według doniesień z Oranu francuski krążownik szkolny „Edgar Quinet” osiadł na mieliznie. Niebezpieczeństwo zalania okrętu rośnie wobec wysokiej fali z chwili na chwilę.

Wczoraj wieczorem woda sięgała już pierwszych armat na tylnym pokładzie.

Admirał Bouis udał się wczoraj po raz ostatni na pokład krążownika poczem wysłał do ministra wojny telegram, w którym donosi, iż okrętu nie da się już uratować.

Szał antyreligijny w Sowietach

RYGA, 9.1. Według doniesień prasy sowieckiej walka z religią w Z. S. S. R. przybrała masowy charakter.

W Archangielsku władze sowieckie zakazały w cerkwiach dzwonić i postanowiły przeprowadzić konfiskatę dzwonów. W okręgu Łużskim pod Leningradem zamknięto starożytny klasztor Zmartwychwstania, przyczem w zabudowaniach klasztoru urządzono komuny rolną. W Białogrodzie zamknięto ostatnią cerkiew, urządzając w cerkwi klub im. Stalina i kino.

PREMIER BARTEL W SEJMIE

wyłosi dziś exposé
oczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Sejmu oczekiwane jest przez koła polityczne z wielkim zainteresowaniem ze

względem na to, że premier Bartel ma na nim wyłosić exposé rządowe.

Do tego exposé p. premier Bartel przygotowuje się b. starannie, zbierając

materiały, potrzebne mu do zilustrowania całokształtu obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski i do przedstawięcia Sejmowi programu gospodarczego, opracowanego przez Rząd.

Przed ostatecznym zredagowaniem exposé, p. premier Bartel uzgodnił jego treść z Marszałkiem Piłsudskim, z którym odbył wczoraj godzinną konferencję.

Przed konferencją z Marszałkiem Piłsudskim p. premier Bartel przyjął w godzinach rannych ministra spraw wewnętrznych p. Józewskiego i kierownika ministerstwa skarbu pulk. Matuszewskiego.

Równie gorliwie przygotowują się do dzisiejszego posiedzenia kluby sejmowe, z których większość zwołała zebrania swych członków przed otwarciem posiedzenia Sejmu.

Ciekawie zapowiada się posiedzenie Koła Żydowskiego, bowiem według kursujących w stolicy wersyj w exposé p. premiera Bartla znajduje się specjalna część, poświęcona stosunkowi Rządu do mniejszości narodowych, a żydów w szczególności.

Na obrady Koła Żydowskiego prawdopodobnie wywrze wpływ wczorajsza uchwała ogólnokrajowego Zjazdu sjonistów, który mimo wstrzymania się od głosowania żydów galicyjskich, zaaprobował politykę posła Grünbauma, zwalczającą obecny system rządowy.

Niemniej ciekawie zapowiadają się obrady przywódców „centrolewu” w czasie których mają zapasać uchwały, określające stanowisko centrolewu do rządu i jego poczynania.

Wyrok na Biesiedowskiego 10 lat ciężkiego więzienia

MOSKWA, 9.1. Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w zaocznym procesie przeciwko byłemu radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiedowskiemu.

Mocą wyroku Biesiedowski skazany

został za zdefraudowanie 15.000 dolarów na 10 lat ciężkiego więzienia, 5 lat utraty praw obywatela sowieckiego i konfiskatę własności.

Towarzyszka im kobieta w czasie walki straciła przytomność z przerażenia.

ROZPRAWA NOŻOWA

przy ul. Wysokiej
Jedna osoba zabita, druga śmiertelnie ranna

Ulica Wysoka była dzisiaj w nocy terenem krwawej rozprawy nożowej między 29-letnim Klemensem Frankowskim (Mazowiecka 63) i jego nieprzyjaciółmi: Ottonem Rokuszewskim (Głęboka 10) i Edmundefem Nowakiem (Miedziana 22).

Dwaj ostatni przez cały dzień wczorajszego czatowali na Frankowskiego, który dopiero późno wieczorem wyszedł z kochanką swą i przyjacielem 26-letnim Józefem Muszyńskim (Magistracka 5). Rokuszewski i Nowak szli krok w krok za spacerującą trójką i gdy ta znalazła się naprzeciwko pola, mieszczącego się przy ul. Wysokiej Nr. 32 napadli na nią, uzbrojeni w noże.

Frankowski i Muszyński również usiłowali wydobyć noże, lecz zanim z nich zdążyli zrobić użytek legli pod ciosami

przeciwników przyczem Frankowski poniósł śmierć na miejscu, Muszyńskiemu zaś rozpruto brzuch i śmiertelnie porażono.

Przechodząca późno w nocy patrol policyjna natknęła się na ofiary bójk i zaalarmowała pogotowie ratunkowe, którego lekarz przywrócił przytomność kobiecie, a Muszyńskiego odwiózł w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Zwłoki Frankowskiego odesłano do prosektorjum.

Za zbiegłymi mordercami wszczęto natychmiast poszukiwania, które narazie nie dały żadnych rezultatów. Śledztwo w toku. (P)

PEŁNA TABELA WYGRANYCH TRZECIA KLASA — DRUGI DZIEŃ

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na nr. 152297.
 5.000 zł. na nr. 164815.
 2.000 zł. na nr. 36401.
 1.000 zł. na nr. 1780.
 Po 500 zł. na n-ry: 29533 86198 163609 185284.
 Po 400 zł. n-ry: 24235 52529 65221 99447 103790 107411 125387 135006 145031 154690 164846 162105 201761.
 Po złotych 300: 2223 7268 11952 18633 27267 87259 43030 72179 80106 85637 101176 106592 107126 130317 132477 137540 141806 142736 151933 154989 155784 161119 185674 193206 199131 199453.
 Pa złotych 250: 6911 8061 8326 8417 16508 23260 24455 38503 45150 47007 56510 56567 61066 62727 62859 72369 79879 80134 82036 83764 85473 91735 94260 94739 94999 96354 96661 97291 101184 102474 111481 113733 118917 419852 126953 127615 129807 130413 130678 132052 135012 139578 139592 141764 143674 143778 144218 145239 147009 147562 148277 150919 151255 151349 155820 159040 164275 165142 165775 166629 166774 167521 168354 168796 169433 172210 174721 176426 177669 177906 181813 182170 183697 184386 186496 186626 187685 188771 189640 192032 192155 196692 196963 198329 199227 200435 201631 201553 201910 203033 205697 272730 208133.

STAWKI

52 267 487 536 635 815 50 950 1181 204 427 675 724 75 994 2127 799 877 933 51 85 3057 218 42 419 636 759 860 4002 142 46 58 244 569 711 5441 75 664 703 880 983 6035 551 85 842 7076 171 645 788 857 81 8044 59 153 75 84 22 72 304 34 38 69 423 700 816 75 9125 564 715 981.
 10228 63 438 774 11062 161 93 257 442 628 12066 320 51 479 859 72 79 13065 124 50 544 884 14501 42 727 75 804 937 54 15264 396 486 572 610 11 917 16267 300 545 82 627 724 979 17085 281 420 82721 72 84 925 18037 102 6 49 52 92 266 99 348 837 47 906 19071 146 206 46 628 84 833.
 20174 493 564 610 868 915 21284 479 540 650 821 71 936 37 22135 236 69 522 737 90 845 58 69 958 23010 460 662 780 807 18 33 63 901 66 77 626 44 95287 683 702 96125 350 449 507 87 89 24220 408 671 25279 303 472 714 804 14 26167 227 47 312 89 500 71 656 848 69 27017 176 292 441 514 645 78 858 28041 104 95 214 417 55 698 755 29018 258 367 691 781 993.
 30150 503 648 965 31054 203 384 709 47 807 29 96 32038 105 24 30 213 58 403 16 643 792 809 960 85 33050 211 67 467 628 90 34033 352 435 77 85 650 736 864 903 55 35183 221 36 312 598 741 891 932 36262 418 51 53 661 700 60 930 95 37134 73 267 571 624 47 734 934 48 92 86436 59 39182 213 77 353 584 777.
 40468 539 664 971 81 41057 532 611 844 946 42046 153 55 435 90 636 703 43026 91 242 490 525 44140 544 661 845 57 968 83 45118 509 640 68 802 23 46046 36 229 65 70 325 525 667 738 47080 431 613 29 763 811 48041 114 88 343 64 564 658 49019 111 73 90 228 78 472 505 614.

Smierć lotników w głębinach morza

NOWY JORK, 9.1. Według doniesień z San Diego, runął tam z wysokości 4.500 mtr. samolot amerykańskiej marynarki wojennej i zniknął pod powierzchnią morza.

Dwaj porucznicy - piloci zginęli w toni.

S. p. płk. Jagniątkowski

Wczoraj zmarł w 73 roku życia pułk. W. P., oficer emeryt wojsk francuskich, oficer orderu Legii Honorowej, kawaler Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i w. in. s. p. Władysław Jagniątkowski.

50048 58 184 420 22 98 710 51066 466 52163 424 772 92 53100 248 427 729 54322 69 425 80 545 64 630 49 786 55824 959 961 56090 99 130 321 62 89 417 682 707 38 79 938 57090 326 51 528 30 835 43 98 58475 85 648 793 877 59060 104 57 64 73 80 326 96 535 622 954.
 60420 65 529 608 61128 57 248 388 599 642 739 62073 231 630 833 903 63031 72 215 574 655 960 65 64108 27 292 628 35 62 761 66 806 63 984 65123 54 313 49 459 685 968 66017 102 441 611 897 67078 101 334 675 748 57 71 812 68047 572 823 69599 963.
 70023 25 118 263 345 79 582 606 71151 377 704 74 833 932 36 72139 71 437 552 618 89 771 721 73186 241 325 576 626 854 91 905 17 34 92 95 99 74024 184 269 308 54 87 506 59 824 905 75096 224 40 530 668 76533 631 829 77027 54 89 204 81 325 27 604 779 866 78053 307 492 538 608 57 829 79251 353 61 524 608 94 855 943 54 99.
 80009 66 80 84 248 343 74 82 456 69 565 81041 131 265 328 97 673 800 82320 23 56 400 585 640 724 83038 70 154 359 90 571 758 818 71 900 07 18 29 85145 418 58 516 55 66 685 964 76 86024 27 30 36 43 132 68 204 408 539 618 767 862 948 73 87006 72 147 99 219 328 31 57 435 518 836 88030 93 198 200 538 750 89255 94 352 31 566 645 742 90 808 21.
 90048 63 204 334 75 78 424 526 945 82 91041 121 207 396 427 587 761 844 92030 187 141 610 39 753 93099 132 65 87 213 318 457 510 13 37 612 90 79 96 801 949 55 94353 475 557 40 681 998 97066 178 366 82 412 594 670 735 39 778 98033 155 209 98 427 630 84 99459 474.
 10070 220 31 68 437 78 545 78 653 705 33 852 101050 115 51 436 539 638 50 725 30 32 71 860 102059 150 81 273 324 84 90 496 821 103040 252 408

74 91 556 88 94 853 63 14047 71 233 48 311 85 422 569 604 772 861 992 105072 84 251 571 96 608 28 10 858 930 79 93 106004 41 45 70 86 93 258 446 672 752 807 911 31 107072 114 45 499 523 63 636 50 830 79 84 108200 346 493 788 896 902 63 64 109007 34 116 264 310 56 459.
 11096 345 492 558 834 111057 77 226 476 751 855 112378 402 782 814 15 96 113205 484 95 323 48 114102 3 66 326 36 94 403 556 717 887 115039 56 276 391 534 35 654 116047 129 64 384 480 503 636 765 864 980 117115 120 50 202 15 93 420 95 831 69 912 46 118085 345 47 59 453 873 957 71 119065 291 311 466 523 55 814 995.
 120000 9 81 425 32 537 766 93 825 35 933 122108 20 60 330 421 22 527 39 611 56 63 701 800 123230 380 478 520 748 124021 173 394 431 46 84 514 26 83 714 893 960 125255 65 786 829 126179 229 289 440 94 500 12 127255 69 344 421 47 506 7 32 48 64 624 31 806 948 93 128018 253 473 78 552 603 709 16 890 949 129029 13866 68 78 278 346 791 803 92 924 88.
 130105 93 291 722 68 806 40 90 99 956 63 131125 51 261 387 93 405 48 72 635 55 848 973 132013 94 129 64 399 436 44 749 94 133014 136 639 51 862 922 23 29 134070 128 59 388 481 698 135014 183 929 339 98 427 882 908 136014 78 95 102 328 488 537 679 814 951 137083 185 91 333 36 534 98 628 77 706 97 846 93 971 90 99 138047 195 225 338 76 724 49 50 870 79 905 84 139026 126 31 221 512 80 648 833 961.
 140048 86 174 90 246 7 72 377 530 674 705 52 70 984 141009 12 209 85 309 422 30 551 634 858 74 142011 24 33 89 275 3882 98 99 840 968 84 143012 99 112 96 267 316 568 710 28 866 70 939 78 144035 440 65 522 93 605 737 72 836 72 83 93 989 145171 225 74 346 523 626 85 704 97 960 146180 285 94 349 484 720 801 979 147041 111 256 397 411 23 506 34 73 647

81 93 764 148079 266 366 74 581 728 99 880 149058 379 574 708 338.
 150031 110 214 16 25 73 390 419 669 749 54 861 926 74 161087 113 216 23 49 62 359 422 52 506 79 683 809 903 23 50 57 152103 330 36 458 87 510 49 69 97 665 71 81 834 153046 141 75 553 616 803 53 982 89 154213 506 22 624 90 748 881 155015 22 174 224 72 72 405 608 752 818 967 156031 128 62 365 45 686 780 895 956 157158 59 61 260 585 685 802 99 158027 102 382 720 929 159067 155 61 215 3 67 351 476 515 79 771 850 940 92.
 160054 189 208 305 89 454 595 678 703 32 860 161027 62 147 237 38 353 442 541 50 643 779 162059 251 74 540 630 84 734 90 907 163114 217 450 82 93 629 780 832 47 67 94 902 164127 203 6 31 44 341 61 441 583 89 661 64 75 85 708 33 165028 142 214 81 84 318 504 82 775 814 931 37 75 166115 225 73 347 468 78 587 753 834 74 976 167032 212 88 334 451 94 695 98 788 862 168092 177 269 81 383 430 535 710 976 169015 18 284 397 424 27 61 522 64 600.
 170021 39 127 48 72 296 308 36 417 504 661 66 171146 236 363 96 515 172190 91 254 333 40 500 701 67 71 967 78 96 173030 61 72 102 91 226 28 433 551 769 870 174047 112 45 637 81 775 943 75 87 175032 202 323 84 536 87 687 98 754 881 176215 222317 69 478 642 712 177004 96 156 228 41 373 96 520 75 708 958 178081 109 51 64 220 87 364 450 89 536 660 787 179282 312 50 58 98 571 643 765 969.
 180034 46 167 337 652 70 731 94 811 40 181151 52 234 357 76 402 509 15 58 636 46 51 56 76 83 796 841 49 75 81 964 182077 175 86 340 71 76 514 49 636 799 183001 92 459 87 555 654 749 89 881 919 184006 35 91 143 60 81 248 262 84 325 417 67 524 54 722 72 416 85 98 185102 201 9 39 366 478 611 821 70 929 186122 73 294 412 54 531 711 907 187068 70 94 362 424 509 12 604 26 35 817 48 94 916 188168 262 664 867 85 963 189192 93 540 48 75 81 748 959.
 19005 526 695 827 61 950 191271 413 577 86 636 756 907 97 192009 38 177 82 334 502 613 732 833 193025 32 63 215 391 466 82 681 846 72 993 97 194066 121 29 32 335 52 64 586 757 75 877 195103 202 34 38 68 534 749 52 938 96 196010 32 109 451 85 98 734 44 55 826 197042 45 251 316 495 518 537 617 21 43 915 198048 113 74 387 464 525 930 53 199009 12 205 406 524.
 200024 143 473 533 67 703 42 80 816 201007 115 525 649 811 53 61 909 52 81 202080 407 646 93 774 307 53 203048 262 324 47 68 460 652 843 204443 817 75 927 38 49 205186 236 66 325 407 662 896 928 206005 447 555 646 50 852 928 44 49 207034 294 303 123 17 69 527 828 79 924 28 46 208025 146 466 563 103 858 74 209168 330 66 71 435 38 512 747 826 45 73 994.

Który naród wydał najszlachetniejszych kochanków?

Francja, Anglia czy Ameryka? Który kraj rodzi serca, bijące najpłomienniejszym uczuciem? Anglia, kraj zimnej mgły i jeszcze zimniejszych dusz? Irlandia, zbrołała i wycieniona długoletnim zmaganiem się o wolność? Ameryka, ojczyzna ludzi wyrachowanych, ludzi bussinessu? Nie... Francja—krajna sentymentu, gorących serc i gorących namiętności, żywiołowych uczuć i po rywów! Ale nigdy jeszcze serca Francji nie wydały tak szlachetnych owoców, jak w czasie Wielkiej Wojny. Miljony mężów i chanków ginęły na froncie—miljony żon i narzeczonych konały w tęsknocie — i ta atmosfera podniecenia zrodziła najszlachetniejsze porywy poświęceń, zapisując nigdy niestartemi zgłoskami najpiękniejsze karty w annałach miłości.

Jeden z najpiękniejszych wojennych dramatów miłosnych od-tworzył realizator **John Francis Dillon** w potężnym filmie

MIŁOŚĆ W OGNIU

(NA FRONCIE ZACHODNIM)
 w rolach głównych
 przepiękna **MARION NIXON**
 i słynny tragic **RYSZARD BARTHELMSS**

? wkrótce ?

KINO - TEATR RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3, 5, 7 i 9

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Wspaniały program!

MANOLESCU

Reżyserja Turzańskiego.

Iwan Mozzuchin, Henry George, Brygida Helm, Dita Parlo.

W rol. główn.:

Następny program: „Władca Sahary“

Płocze swawole Pana Marszałka

Godność Marszałka Sejmu jest zaszczytna, dostojna, wysoka.

W karierze parlamentarnej stanowi najwyższy szczebel.

Jako reprezentant ciała parlamentarnego na zewnątrz i przewodniczący obrad winien Marszałek posiadać minimum zalet, związanych nierozdzielnie z tem stanowiskiem.

Do nich należą: dokładna znajomość organizmu sejmowego, błyskawiczna orientacja, nadszeregowa bezstronność i prymitywne poczucie taktu.

Wybrany w złej godzinie Marszałkiem Sejmu, nie posiada Ignacy Daszyński tego minimum cnót i czyni wszystko, by autorytet wysokiego stanowiska pogrzebać, a do miana ludowego trybuna dodać przyczepkę płochi i bezmyślnie trykającego kozła.

Pan Marszałek Daszyński od lat nie ma szczęścia. Chory ciężko na władzę, nerwy i marxowskie zatwardzenie, orze polskie ugory tępym plugiem wymowy — bezskutecznie.

Miał kiedyś w ujędźalni pod Kapucynami patent Iwa rewolucji, dziś dźwiga w ręku podarty strzęp nogawek robotniczych.

Lepił przed laty z czerwonych słów hasła dla mijającego pokolenia, dziś za Mękę proletariatu uważa wzgórze swego pepka.

Jako Marszałek Sejmu marszałkuje swej partii i przyjaciółom, kombinuje z komunistami, czapkując obożnemu Trampczyńskiemu zgodnie z przysłowiem o dwu ty-szych koniach.

Stale trzyma niewód w ręku, chcąc ułowić wielką butawę Polski.

Jest Ignacy Daszyński cichym, kościelnie nie namaszczone przywódcą opozycji.

Jest jednym z tych, co bliźnich judzą, na całym dziury szukają, z cieniami walczą i cienia swego się boją.

Podjudzając sejmowe szeregi do walki z władzą, doprowadził kozie igraszki do kryminalnej niedopuszczalności.

Był ten smutnej pamięci ciulacz Pepeesowego trudu i brudu, cierpiętnik za Pół-trzecią Międzynarodówkę również inspiratorem „żywiolowego” poparcia zagranicy, deptającej w ciężkich butach po cudzej grzędzie.

Są to czyny zaślepienia, nienawiści i lekkich przyćmien umysłowych, jednak bądź co bądź jeszcze normalne.

Ostatnie jednak wystąpienie świadczy o poważnym niedomaganiu psychicznym i nie pokoi opinję bez względu na żłób partyjny.

W porządku dziennym dla posiedzenia

Sejmu w dniu 10 stycznia b. r., przesłanym posłom, nazywa Ignacy Daszyński pewne terytorja województw wschodnich „ter-nem Białorusi Zachodniej.

Odkąd ma Marszałek Daszyński prawo bolszewizowania urzędowych terminów? Czy uczynił to bezmyślnie, czy dla przyjaciół z Moskwy? Całkowicie nieprzytomnie, czy podczas lucidum intervallum?

Dla nienawiści winna być tamą ustawa karna, dla kozlich igraszek — prymitywne

względy przyzwoitości.

Tu tkwi obłąd. Żadne uspakajania i łagodnie interpretacje nie pomogą. Winien zabrać głos lekarz chorób nerwowych. Jeśli pan Daszyński jest chory, niech złoży urząd, do którego nie dorósł, który poniża. Nie wolno zostawiać w ręku chorego brzytwy!... Dla dobra Sejmu i Państwa.

Za marszałkowania Daszyńskiego autorytet sejmowy zagranicą mocno wyrudział. Czy dopuścić do ostatecznego u-

padku.

Niech pan Daszyński razem z cierpiętnictwem nerwów i patosem czerwonych słów wraca w zacisną ustroń Głodomierji i przygotowuje nowy tom wspomnień o walce Iwa z kozłem, trykającym rogami.

Pan Marszałek na Pepeesowskiej emeryturze odetchnie. A Sejm również odetchnie!

Adam Wilski.

Powrót Leona Daudet do Francji

Przywódcą monarchistów — Tajemnicza śmierć syna — Nakaz aresztowania — Romantyczna ucieczka z więzienia — Gdzie się podział zbieg? — W Belgji

Od własnego korespondenta „Hasła”

Paryż, w styczniu 1930 r.

Po 28 miesiącach wygnania wrócił do Paryża z Brukseli p. Leon Daudet.

Z jakiego wygnania? Mało kto zapewne przypomina sobie romantyczną ucieczkę z więzienia p. Daudeta i jego dobrowolne wygnanie w Belgji. Warto sobie przede wszystkim przypomnieć, że p. Daudet odgrywał we Francji niebyłą rolę. Jest przecież jednym z przywódców monarchizmu i wraz z p. Maurras, którego filozofia potępiona została przez papieża za wybujały nacjonalizm i z p. Pujo, naczelnym redaktorem L'Action Française, tworzą naczelną trójcę rojalizmu francuskiego.

P. Leon Daudet jest synem znanego pisarza, nieżyjącego już Alfonsa Daudeta, gorącego patrioty, którego nowela z r. 1870-71, pisane łatwą i ładną francuzczyzną, używane są nawet przy nauce francuskiego w Polsce.

P. Leon Daudet miał jedynego syna, Filipa, który w 17-ym roku życia wciągnięty został do organizacji anarchistycznej i pewnej nocy zginął wśród niezmiernie tajemniczych i dotychczas niewyświetlonych okoliczności. Zrozpaczony ojciec, zebrał wszystkie możliwe dane o śmierci swego syna, wniósł skargę o jego za-

mordowanie przeciw policji. Faktem bowiem jest, że tragicznej nocy policja paryska ścigała kilku anarchistów, wśród których znajdował się również młody Filip Daudet. Stało się to w roku 1923-im.

Wszczęte śledztwo wykazało bezpodstawność skargi. Wówczas ojciec skierował skargę przeciw szoferowi, który w noc morderstwa wioził nieszczęśliwego Filipa, a który podobno był konfidentem policji. Lecz i w tym wypadku śledztwo nie dało żadnego pozytywnego rezultatu. Mimo to p. Daudet atakował przez długi czas na łamach L'Action Française wszystkich tych, których posądzał o współudział w zamordowaniu syna. Następnym tych ataków był szereg procesów o dyfamację, które do prowadzili do skazania p. Daudeta na odszkodowanie pieniężne i na karę więzienia.

Gdy nadszedł dzień, w którym p. Daudet miał zacząć odsiadywać swą karę, skazany siedział spokojnie przy swym biurku redakcyjnym i ani myślał udać się do więzienia. Wówczas ówczesny minister sprawiedliwości, p. Barthou, wydał nakaz aresztowania opornego. Lecz gdy oddział policji przybył pod redakcję L'Action Française, zastał tam już karne uformowane szeregi kamlotów królewskich. Dla uniknięcia przelewu krwi, zaniechano aresztowania p. Daudeta, który nazajutrz sam u-

dał się do dyrektora więzienia Sante dla odcięcia kary. Niedługo jednak p. Daudet przebywał w więzieniu. Pewnej pięknej niedzieli letniej — było to w roku 1927 — dyrektor więzienia otrzymał telefoniczne polecenie wypuszczenia na wolność p. Daudeta, oraz dwóch znanych przywódców komunistycznych. Polecenie pochodziło z gabinetu samego ministra sprawiedliwości. Jednakowoż nieufny dyrektor więzienia, zastanowiwszy się chwilę, połączył się z gabinetem ministra i urzędującemu urzędnikowi oznajmił o tajemniczym poleceniu, prosząc o potwierdzenie. Wówczas ponownie otrzymał polecenie uwolnienia p. Daudeta i komunistów.

Nieszcześnie dyrektor więzienia, opierając się lekkomyślnie na telefonicznym poleceniu, wykonał je i wyleciał ze służby. Okazało się bowiem, że żaden z urzędników ministerstwa takiego polecenia w imieniu ministra nie wydawał, natomiast wszczęte śledztwo wykazało, że prawdopodobnie jeden z kamlotów królewskich, dostawczy sły do centrali telefonicznej ministerstwa, — był autorem tej prawdziwie mistrzowskiej „kepenikjady”.

Rozpoczął się tragicomiczny pościg za uwolnionymi. Komunistów, których polecono uwolnić jedynie dla niewywołania podejrzenia, ujęto bez trudu, gdyż nie przypuszczali oni, że padli ofiarą podstępów. Lecz p. Daudet przepadł bez śladu. Zaalarmowano wszystkie posterunki żandarmerji brygady policji śledczej, lotnej, komisariaty, posterunki graniczne — bez rezultatu. Była to nielada sensacja i nawet najzagalniali republikanie śmieli się z zadowoleniem z kawału, jaki kamloti urządzili ministrowi sprawiedliwości.

Gdzie się podział zbieg? — nikt nie wiedział. A tymczasem artykuły p. Daudeta ani przez jeden dzień nie przestały się ukazywać w L'Action Française.

Wreszcie jeden ze znanych reporterów „Journala”, przyrzekłszy solennie dochowanie tajemnicy, zdołał dotrzeć do zbiega i rozmawiał z nim. Kamloti zawieźli go do kryjówki p. Daudeta, klucząc, zawiązując mu od czasu do czasu oczy, aż go dowieźli do jakiejś ukrytej w ogrodzie plebanji wiejskiej. Tu — u ubożego wiejskiego plebana — monarchysty ukrywał się

Osiadłszy w Belgji, u boku żyjących na wygnaniu ksiąząt francuskich, wieżonych pretendentów do nieistniejącego tronu, p. Daudet pracował wytrwale, aż do czekał się po 28-miu miesiącach ułaskawienia, dzięki interwencji swych przeciwników politycznych, radykałów pp. Daladier, niedawnego kandydata na premiera, i Herriota, b. premiera.

Na dworcu północnym oczekiwało przybycia wygnańca kilka tysięcy kamlotów. Policja nie przeszkadzała tej pokojowej manifestacji, bo w gruncie rzeczy p. Daudet wskutek tragicznej straty syna i późniejszych perepytyj prawdziwie romantycznych, zyskał sobie sympatję całej niemal Francji.

A p. Daudet, jakby dla podkreślenia przyczyny wszystkich swych przejść lat ostatnich udał się wprost z dworca na cmentarz, na grób swego jedynego syna, na którym złożył wszystkie otrzymane przy powitaniu kwiaty i nad którym uрониł kilka ciężkich ojcowskich łez.

Al. Then.

Przegląd prasy

Wory skarg i życzeń

Do stóp p. prem. Bartla przynosi opozycja wory prośb, skarg, plotek i gróźb.

Wszystkie bojowe pióra i szturmowe duchy zabierają głos... Aby mu życie zatruć i premierostwo obrzucić! Nie udało się majowców złamać, może się uda osłabić ich na raty. Powolnemi dawkami bezmyślnego gadulstwa, psim jękiem skarg.

CZERWONE BANKRUTY GROŻĄ.

Marzy się im, że rozbili legendę Piłsudskiego, że coś pękło w duszy proletariatu.... Pękło — ale zaufanie do Niedziałkowskich i Czerwonych Trybunów!... Legendą Piłsudskiego przetrwa wszystko... Po wiekach, gdy zbutwieją kości Daszyńskiego w Kryptie pod Kapucynami, jeszcze ją będą powtarzały dęby de-bon....

Grozi również „Robotnik” premierowi Bartłowi odpowiedzialnością historyczną.

P. Kazimierz Bartel jest prezesem Rady Ministrów; w dniu, w którym przyjął z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej misję utworzenia nowego Rządu, — w tym dniu wziął na siebie zarazem ogromną odpowiedzialność historyczną. Przez cztery prawie lata trwała w Polsce „ukryta dyktatura” marsz. Piłsudskiego. Dzisiaj Polska ma tej dyktatury dość. Jedyne wyjście — to, jak „Robotnik” powiada, „likwidacja pokojowa”. Jakkolwiek „gra na przetrzymanie” nikomu nie nie pomoże.

Wielkie frazesy w ustach małych ludzi nikogo nie przestraszą.

„Gra na przetrzymanie” wypędzi ostatnich rozbitek z obozu CKW-istów, a „Robotnika” zniży do roli organu emerytów Kas Chorych.

PORNOGRAFJA POLITYCZNA SZKODZI AUTOROM.

Złote słowa głosi „Rzeczpospolita” o szkodliwości złej prasy.

Prasa, jako wyraziciel opinii publicz-

nej i jako najskuteczniejszy łącznik z tą opinią, gra w życiu współczesnym rolę niezmiernie doniosłą, nieraz zbawienną, a nieraz — trzeba to przyznać — szkodliwą. Szkodliwość ta może być w pewnych wypadkach rzeczą, przez wszystkich ludzi bez względu na ich zapatrywania polityczne jednakowo uznawaną (że przytoczymy np. brukową pornografię lub szarpanie czei jednostek), w wypadkach innych jednak bywa nieraz sprawą bardzo względną.

Pierwszą część tych złotych słów należałoby wyrzucić na ścianach redakcyj „Gazety warszawskiej”, „Polonji” „Kurjera poznańskiego” i tow.

Możeby Korfanty, Stroński, Nowaczyński przestali jątrzyć, judzić szkodzić....

STARY MACHER USŁYSZAŁ PRAWDĘ...

Oczywiście pastor Daszyński. Daje mu słowne cięgi „Gazeta Polska”.

Gdy stary macher polityczny zaczyna nam publikować orędzie o moralności w polityce, — wiemy, co o tem myśleć. Lecz jest to objaw w praktyce bieżącej dość zwykły. Tak ucho do niego przywykło, jak do uporzeczonych melodji gramofonów w każdej kamienicy warszawskiej, jak do trąbek samochodowych na ulicy. Gdy natomiast odezwie się w tym koncercie głos nieobliczony na giełde wyborczą, gdy rozlegną się słowa prostej i bezstronnej prawdy, brzmią one dla nawykłych do fałszów uszu — jak dysonans.

Pan minister Ignacy Matuszewski pozwoił sobie na taki „dysonans” w swym przemówieniu na ostatniej komisji budżetowej.

Dysonansem pana Matuszewskiego było przyznanie swym poprzednikom zalet, cnót i zasług, w takim stopniu, na jaki może nie zasłużyli. Szlachetny rys charakteru, którego brak mąciwodom opozycyjnym.

W—ski.

KINO-TEATR 508

LUNA

Dzisiaj i dni następnym

Korona naszego tegorocznego repertuaru!

Najpotężniejszy film świata!
10,000 artystów, 2,000,000 dolarów kosztów i dwa lata pracy.
Realizacja mistrza **M. KERTESZA.**

„Arka Noego”

Gigantyczne arcydzieło filmowe, oszalałomijające wielkością treści, rozmachem wykonania i mistrzostwem techniki

Niezrównana kreacja wspaniałej trójki:
George O'Brien
Dolores Costello
Noah Beery

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO
Początek seansów o godz. 4—ej popoł., w soboty niedz. i święta o godz. 12—ej w południe
Ceny biletu na pierwszy seans od 1 zł., w sob. niedz. i święta od godz. 12—ej do 3—ej po poł. wszystkie miejsca a po 50 gr. i 1 zł.

HASŁO GOSPODARCZE

Psychotechnika w Polsce, a życie gospodarcze Na marginesie pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Psychotechnicznej w Warszawie

Wśród szeregu poczynań, zmierzających do racjonalizowania naszego życia gospodarczego, niepoślednią rolę odegrać powinna psychotechnika, która, jakkolwiek jest nauką młodą, nieugruntowaną i znajdującą się jeszcze w stadium organizacji, wykazuje jednak dość znaczny postęp. Jak wynika bowiem z danych, przytoczonych przez inż. J. Wojciechowskiego na I-ej Ogólnopolskiej Konferencji Psychotechnicznej, odbytej w dniach 4, 5 i 6 b. m. w Warszawie, liczba pracownicy czynnych w r. 1928-29 wynosiła 18, z których 12 służy poradnictwu zawodowemu, zaś 13 — doborowi. W pracowniach powyższych, zatrudniających 66 pracowników, zbadano 18.807 osób, ogółem od r. 1919 — 58.963 osoby. Koszty utrzymania wszystkich pracowni stanowiły w przybliżeniu 400.000 zł.

Jeśli chodzi o podział terytorjalny, to 8 pracownicy psychotechnicznych i poradni zawodowych przypada na stoł. m. Warszawę, 3 — na Poznań, zaś po 1 — na Łódź, Kraków, Lublin, Lwów, Sosnowiec, Katowice i Wilno, wreszcie pracownia psychotechniczna okręgowej dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu znajduje się w fазie organizacji. Naogół Polskie Towarzystwo Psychotechniczne łączy większość osób, pracujących na polu psychotechniki, utrzymując kontakt z najpoważniejszymi specjalistami zagranicznymi i z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Konferencji Psychotechnicznych.

Szczególnie ciekawie wypadł referat prof. S. Baley. Zwrócił on uwagę, że większe zespoły gospodarcze, jak np. kolejnictwo, poczta, policja i t. d. winny posiadać osobne pracownie psychotechniczne, których rola polegać ma nie głównie na selekcji wstępnej zgłaszającego się ludzkiego materiału, lecz na przydzielaniu poszczególnym jednostkom odpowiednich rodzajów pracy wewnątrz zespołu, ich wdrażaniu i przeszkalaniu. Wielkość bowiem zespołu i wewnętrzne zróżnicowanie jego funkcji pozwolą przy umiejętnej zestawieniu metod psychotechnicznych użytkować także materiał ludzki mniej wyborowy, usuwając w ten sposób ujemne społeczne następstwa ostrej selekcji zawodowej.

Prof. Baley podkreślił konieczność unormowania badań psychotechnicznych na terenie szkolnym i związania ich z poradnictwem zawodowym, przystosowaniem specjalnie do potrzeb młodzieży, kończącej szkoły powszechne i średnie. Wreszcie wysunął projekt utworzenia Naukowego Instytutu Badań Psychotechnicznych, który, opierając się ewentualnie o katedry tego przedmiotu, kreowane na uniwersytetach, względnie politechnikach, ugruntowałby naukowe podstawy praktyki psychotechnicznej.

Na inne bardzo ważne zagadnienia zwrócił uwagę przewodniczący konferencji, dr. Bronisław Biegeleisen z Krakowa. Podniósł on, że badania ekonomicznego stanu rynku pracy stanowią jedną z najważniejszych podstaw poradnictwa, które staje się jednostronne i często fałszywe bez uwzględnienia warunków ekonomicznych każdego zawodu. Jest to część poradnictwa najbardziej u nas zaniedbana i w naszych warunkach najtrudniejsza, albowiem stanowi osobny dział, wymagający studiów ekonomicznych i opiera się przede wszystkim na statystyce i wyciąganiu z niej odpowiednich wniosków. Nasza zaś statystyka urzędowa za mało uwzględnia — w przeciwieństwie do zagranicznej — potrzeby poradnictwa.

Dobrze postawiona poradnia zawodowa prowadzić także powinna — zdaniem dr. Biegeleisena — politykę zawodową. Unikanie przepelnienia zawodów, sprowadzanie narybku tam, gdzie go brak — wszystko w zupełnej zgodności z indywidualnymi interesami jednostki tworzy zdrowy kierunek przewidywanej polityki zawodowej. W tym celu wskazaniem byłoby uzyskanie od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ściślejszego kontaktu między Urzędami Pośrednictwa Pracy a poradniami zawodowymi, w szczególności w odniesieniu do młodocianych pracowników.

Formy współpracy pracowni psycho-

technicznych omówił wyczerpująco p. M. Studencki. Pozostałe referaty dotyczyły poszczególnych, bardzo zresztą doniosłych zagadnień z dziedziny psychotechniki lub poradnictwa zawodowego.

Nie należy pominąć, obok stron dodatnich, charakterystycznych naszą psychotechnikę, również licznych braków, a przede wszystkim brak odpowiednich środków, ustalonej terminologii polskiej i własnych podręczników, następnie zbytnie naśladownictwo metod zagranicznych itp., co szczególnie silnie akcentował inż. J. Wojciechowski.

Tem niemniej wypada podnieść poważne zasługi szczupłego grona osób, które położyły podwaliny pod psychotechnikę polską. Poradnictwo i psychotechnika w Polsce dba o stały kontakt z życiem praktycznym i powoli zdobywa sobie odpowiednie miejsce w naszym życiu społeczno-gospodarczym. To też niewątpliwie pierwsza Ogólnopolska Konferencja Psychotechniczna, która oznacza duży krok naprzód w dziedzinie rozwoju psychotechniki i poradnictwa zawodowego w Polsce, znajduje należyty oddźwięk wśród przedstawicieli naszego życia gospodarczego.

Zaostrzenie protekcjonizmu gospodarczego przez Stany Zjednoczone wytwarza poważne powikłania w dziedzinie cukrownictwa

Rewizja ceł cukrowych północno-amerykańskich w ramach ogólnej rewizji taryfy celnej Stanów Zjednoczonych Ameryki, aczkolwiek nie zagraża bezpośrednio cukrownictwu europejskiemu, które i tak ma już zamknięty dostęp do rynku cukrowego północno-amerykańskiego — jednak pośrednio stanowi dla przemysłu cukrowniczego wogóle, w szczególności zaś dla przemysłu buraczanego europejskiego, niebezpieczeństwo bardzo duże i wywołać musi w bliskiej przyszłości nowe powikłania w stosunkach cukrowniczych wszechświatowych. Stany Zjednoczone importowały bowiem znaczne ilości cukru kubańskiego (w r. 1927 import ten wyniósł 2.912.900 ton długich, w roku zaś 1928 — 2.657.160 ton długich), znaczne więc podwyższenie stawek cukrowych północno-amerykańskich, godząc bezpośrednio w wywóz cukru kubańskiego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, musi wywołać zwiększony wywóz cukru kubańskiego na rynki leżące po za Stanami Zjednoczonymi, a więc jak dotychczas obsługiwane przez eksportujące cukier kraje europejskie oraz przez Jawę. Przyczyni-

się to oczywiście do rozszerzenia sfery i siły tarcia konkurencyjnego między tymi wielkimi producentami cukru.

Dłuższy okres działania nowych i znacznie wyższych ceł cukrowych północno-amerykańskich spowoduje niewątpliwie silniejszy rozkwit produkcji cukrowniczej w Stanach Zjednoczonych. Ożywi się produkcja północno-amerykańska cukru trzcinowego w Louisianie i w Texas; rozwinię się również znacznie wytwórczość cukrownicza w dependencjach politycznych i gospodarczych Stanów Zjednoczonych Ameryki a mianowicie na wyspach Hawajskich, Porto-Rico, Filipinach i t. d., korzystających z absolutnego przywileju celnego, to znaczy z bezcłowego wywozu swe go cukru na rynek północno-amerykański.

Zaostrzenie protekcjonizmu gospodarczego przez Stany Zjednoczone Ameryki w dziedzinie cukrownictwa, wytwarza nowe i poważne powikłania, których ujemne skutki dadzą się jedynie zneutralizować na drodze zgodnego i planowego współdziałania wszystkich wielkich światowych producentów cukru. (ISKRA)

Przemysł młynarski w Wielkopolsce w ostatnich dwóch miesiącach roku ubiegłego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu przedstawia w sposób następujący stan przemysłu młynarskiego w listopadzie i grudniu 1929 roku.

W pierwszej połowie listopada podaż żyta była dość dobra przy cenie 25—26 zł. franco młyn za 100 kg. Z chwilą wprowadzenia z dniem 16 listopada rozporządzenia o zwrocie cła przy eksporcie zboża, zaofiarowanie ustało wskutek spodziewanej zmiany cen, tak, że w III dekadzie placono do 28.50 zł. za 100 kg. Młynom zboża ofiarowanego mało, bo eksporterzy płacili wyższe ceny, których młyny płacić nie mogły, ponieważ ustalono bardzo mały kontyngent na wywóz mąki — tylko w wysokości 170 wagonów. Poza to należy podkreślić, że i ten mały kontyngent został tak późno rozdzielony, że młyny nie zdołały wykorzystać dobrej wczesniej koniunktury na zagranicznych rynkach. W grudniu sytuacja nie uległa poprawie; cena żyta eksportowanego stała się wyższa od ceny, którą mogły płacić młyny, tak, że przemysł młynarski mógł pokrywać swoje zapotrzebowanie tylko w małym stopniu. Cena utrzymywała się na poziomie 25—26 zł. Zbyt mąki na początku listopada był zadawalający, jednak z chwilą, gdy na żyto wzrosły ceny wskutek premii wywozowych, zbyt mąki przestał się kalkulować, bo różnica między ceną żyta w okręgach eksportowych, a ceną w okręgach, z których żyta nie wywożono, była bardzo znaczna. Mniej więcej od połowy listopada wywóz mąki do dalszych okolic ustał prawie zupełnie, wskutek czego wytworzyła się sytuacja tak krytyczna, jakiej dotąd w przemyśle młynarskim ziem zachodnich jeszcze nie było. Stan ten trwa nadal, tak, że większa część młynów żytnich wstrzymać musiała zupełnie przemiał.

Położenie młynów pszenicznych było podobne, bo do ok. 15 listopada zaofiarowa-

nia pszenicy było dostateczne przy cenie 39 do 41.50 zł. za 100 kg., a po tym terminie mimo, że w przeciwieństwie do żyta eksport pszenicy nie był aktualny, zaofiarowanie zmalało, a ceny wzrosły do 43 zł. Wskutek trudności zbytu ceny spadły jednak ok. 10 grudnia do poziomu ok. 37 zł. Do 15 listopada zbyt na mąkę pszenną był względnie dobry, jednak po wprowadzeniu premii uległ pogorszeniu w drugiej połowie listopada i mimo bliskich świąt sytuacja się nie poprawiła. Żywszy popyt był jedynie na mąkę wyborową, którą jednak młyny mogą produkować w mniejszych ilościach.

Sprzedaż otrąb była b. trudna. Młyny posiadały znaczne zapasy z października, których sprzedać nie mogły ani w kraju, ani zagranicą, tak, że w listopadzie zapasy jeszcze wzrosły. Z dniem 1 grudnia obowiązywało znów cło wywozowe w wysokości 5 zł. od 100 kg. przez co sytuacja jeszcze się pogorszyła. Naskutek interwencji związków młynarskich zawieszono cło od 14 grudnia 1929 r. do 15 czerwca 1930 r., co położenie nieco poprawiło wskutek możliwości ulokowania pewnych ilości zagranicą.

Dzięki staraniom organizacji młynarskich uzyskano na styczeń kontyngent w wysokości 1000 wagonów na premjowany wywóz mąki. Niema jednak pewności, czy uda się całą ilość w styczniu ulokować zagranicą, raz dlatego, że młyny straciły korzystną koniunkturę w chwili wprowadzenia zwrotu cła, a następnie dlatego, że koniunktura na rynkach zagranicznych uległa pogorszeniu w końcu grudnia.

Zapowiedziane zniesienie typu normalizacyjnego mąki żytniej i ograniczenie przemiału żyta tylko do 65%, dotąd nie zostały przeprowadzone przez wydanie rozporządzenia. Obecna niejasna sytuacja w dużym stopniu utrudnia zbyt mąki, oraz produkcję i dlatego należałoby przyspieszyć wydanie odpowiedniego zarządzenia.

Wzrost liczby protestów wekslowych w Finlandji

Liczba protestów wekslowych w Finlandji w ostatnich miesiącach silnie wzrosła. W ciągu okresu 11 miesięcy r. ub. za protestowano 14.663 weksle na ogólną sumę 89.320.957 mk. fin.

Zwyżka światowej produkcji żelaza i stali

Jak donosi fachowe pismo niemieckie „Eisen und Stahl”, produkcja światowa żelaza i stali wzrosła w ciągu lat 1928 i 1929 dość znacznie. Produkcja w poszczególnych częściach świata przedstawiała się w tys. tonn następująco: (pierwsza cyfra za rok 1928, druga za r. 1929): żelazo: Europa 45.428 (49.800), Ameryki 39.950 (43.380), Australia 411 (450), Afryka południowa 20 (20); stal: Europa 54.524 (58.650), Ameryki 53.748 (60.750), Australia 343 (350), Afryka południowa 50 (50).

Polska plantacja winogron

W południowo-wschodnim zakątku Podola pod Czortkowem została założona wielka plantacja winogron. Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, można spodziewać się wielkiego zbioru polskich winogron już w roku przyszłym.

Majątek narodowy Polski wynosi obecnie 143 miljardy zł.

Według ostatnich obliczeń, majątek narodowy Polski wynosi obecnie 143 miljardy złotych, a po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 137 miliardów złotych. Większą część majątku naszego stanowi rolnictwo, gdyż prawie 50% składa się na to 33.705 milionów zł. wartości ziemi, około 8 miliardów zł. wartości gruntów leśnych i lasów, 7.310 milj. zł. wartości inwentarza żywego, 5.641 milj. zł. wartości inwentarza martwego, oraz 14.306 milj. zł. wartości budynków. Przemysł nasz przedstawia wartość 43 miliardów złotych, a budynki nierolnicze 16 miliardów złotych.

Przy 30 milionach ludności na jednego mieszkańca Polski wypada 4.615 zł. majątku narodowego. W Niemczech wypada 2½ raza więcej, w Anglii 5 razy i w Stanach Zjednoczonych 6 razy więcej (czyli 27.690 zł.).

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31.

Dzisiaj i dni następujących 527

Arcydzieło polskiej produkcji

**CZERWONY
BLAZEN**

Dramat w 10 aktach p-g pow.
Aleksandra Błazejowskiego.

W rol. gł.

Helena Makowska
Wanda Smosarska
Nora Ney.

Początek codz. og. 4.30 pp. w soboty niedziela i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50gr.

Dobrowa orkiestra pod kier.
A. RICHTERA

PHOTOMATON?
ŁÓDŹ, Piotrkowska 88.

W legendarnym kraju sknerstwa

Anegdoty o skąpstwie Szkotów

Szkoci słyną w Anglii ze skąpstwa, posuniętego aż do ostatnich granic. Na ten temat opowiadają sobie Angliki setki najdziwniejszych anegdot i dowcipów. Dowcip angielski upodobał sobie przytem specjalnie miasto Aberdeen i jego mieszkańców, którzy dźierzają pono prym w cnotie sknerstwa.

Pewien obywatel z Aberdeen spędził swój urlop w Londynie u dobrych znajomych. Gościna nie kosztowała go ani pensa. Po powrocie do Aberdeen pytają się go przyjaciele: „Coś wydał w Londynie, życie jest tam podobno bezczelnie drogie?” A na to nasz aberdeenczyk ze smutkiem: „Mój urlop!”

Dwaj obywatele Aberdeenu stają przed sądem z oskarżenia o wyczynianie burd na ulicy w stanie pijanym. „A gdzież jest ten trzeci?” — pyta się sędzia. „Jaki trzeci?” — odpowiadają zdumieni winowajcy. „No, proszę was, rzecze sędzia, nie chcecie chyba wzmówić we mnie, żeście sami zapłacili za swoją whisky”.

W Aberdeen proszą na obiad. „Jack” — pyta Sandy, — „czy zjadłbyś ze mną obiad?” „O, bardzo chętnie, Sandy”. „Do skona. A więc o 8 wiecz. u Ciebie!”

„Czemu jesteś w złym humorze, Peggy?” „A niech to diabli wezmą, klnie Peggy (z Aberdeen) i drapie się w głowę, nic człowiek nie może zaoszczędzić. Pomyśl no tylko, jak się to ubranie zużywa!”

„Najwyższe” samobójstwo

I ten rekord przypadł w udziale Stanom Zjednoczonym, posiadającym najwyższe na świecie „drapacze chmur”. Ustanowił go niejaki Frank Zueger, skacząc z wierzchołka 61 - piętrowego nowojorskiego „drapacza chmur” t. zw. Mannattan, będącego własnością firmy Bank of Manhattan C. o. Ktoby to jednak przypuszczał, że sprytni Amerykanie nawet drapacz chmur wyzyskają w dziedzinie rekordów... samobójczych.

Robaki długości 3 i pół metra

Wybitny przyrodnik australijski Charles Barrer odkrył w południowo - wschodniej Australji nieznaną dotąd gatunek robaków ziemnych o potwornej wręcz wielkości. Robaki te należą do tej samej rodziny, co używane u nas jako przynęta do łowienia ryb, t. zw. glisty ziemne. Owe australijskie glisty długie są zazwyczaj na 1 i pół metra, a spotyka się okazy dochodzące do 3 i pół metra długości. Potrafią one wchodzić się na kilka metrów w głąb ziemi i są niezwykłe czujne na każde drganie ziemi, dzięki czemu schwywanie ich jest rzeczą bardzo trudną.

Jeśli siedzę — niszcze spodnie, a gdy stoję — zużywam drogę obuwie”.

W Aberdeen obniżono ceny papierosów. Z tego powodu powstało wielkie oburzenie wśród niepalących. „Życie jest coraz droższe” — skarżył się głośno jeden z nich: „Od czasu gdy papierosy potaniały tak idjotycznie, oszczędzam na każdej sztuce, której nie wypalam, o jednego penisa mniej”.

Przed urzędem pocztowym w Aberdeen stoi młody człowiek, który wysłał telegraficznie oświadczenie do swej lubej. Cały dzień czeka cierpliwie na odpowiedź od Jane. Odpowiedzi niema. Wreszcie wieczorem młodzieniec zabiera się z radosną miną do powrotu. W domu oświadcza z entuzjazmem swym rodzicom: „Jane jest odpowiednią dla mnie żoną, czeka z nadaniem odpowiedzi telegraficznej na tańszą nocną taryfę”.

Groźne berło Abdula Hamida

kryło w jaspisowej rękojści tajemnicę zbrodni sułtana

Jak wiadomo przedostatniego sułtana tureckiego, sławnego Abdula Hamida, nazywano powszechnie „Krwawym sułtanem”, z powodu terroru, jakim utrzymywał swe absolutne rządy.

O jego krwiożerczości, o podstępach morderczych i bezwzględności w traceniu swoich przeciwników, krążyły i krążą całe legendy, którym z biegiem czasu coraz mniej dawano wiary. Dopiero niedawno drobne zdarzenie w sklepie pewnego paryskiego antykwaryusza wznowiło te krwa we baśnie i dało im pewną podstawę prawdy.

Ów antykwaryusz, mający sklep swój przy rue de Boetie, nabył niedawno berło Abdula Hamida, o rękojści zrobionej z je dnego kawałka jaspisu.

Dotychczas nie zgłosił się żaden nabywca berła, gdyż antykwaryusz naznaczył zbyt wielką cenę za nie. Chcąc jednak klej not sprzedać, obejrzał go raz jeszcze i posłyszawszy w wnętrzu jakiś dźwięk metalowy. Coś we wnętrzu berła było najwidoczniej ukryte.

Antykwaryusz począł je bliżej oglądać i zauważył powyżej rękojści coś w rodzaju zamka. Nacisnął go i pociągnął za jaspisową rączkę, która odłączyła się w tej chwili od berła, ukazując bardzo długie i bardzo ostre sztylet.

W ten sposób, w wiele lat po śmierci Abdula Hamida, odkryta została tajemnica jego berła, jego sposobów obrony i ukrywania morderczego narzędzia przed oczami niedomyślających się niczego przeciwników.

W ten sposób, w wiele lat po śmierci Abdula Hamida, odkryta została tajemnica jego berła, jego sposobów obrony i ukrywania morderczego narzędzia przed oczami niedomyślających się niczego przeciwników.

„Gwiazdzista eskadra”

Pierwszy polski film lotniczy

Realizacja pierwszego polskiego filmu lotniczego „Gwiazdzista eskadra”, osnutego na tle przeżyć i walk eskadry lotniczej amerykańskiej im. Kościuszki, która operowała na polskim froncie w czasie najazdu bolszewickiego, postępuje szybko naprzód.

Zdjęcia w powietrzu ukończono już zupełnie. Na zdjęciach tych przedstawione są z niebywałym realizmem walki powietrzne samolotów eskadry Kościuszkowskiej z samolotami nieprzyjacielskimi, loty i ataki grupowe, bitwy piechoty z powietrza, ataki na okopy i t. d.

Nakręcanie filmu „Gwiazdzista eskadra” pociągnęło za sobą w czasie zdjęć walk powietrznych ofiary z życia dwóch młodych pilotów wojskowych. Mianowicie w czasie zdjęć zderzyły się w powietrzu dwa samoloty i oba runęły na ziemię. Skutkiem katastrofy porucznik - pilot Bilski oraz porucznik - obserwator Lipiński,

składający obsadę jednego z samolotów, zginęli na miejscu, pilot zaś drugiego samolotu został ciężko ranny. Zdjęcie tej katastrofy zostało uwiecznione na taśmie filmowej. Realizm filmu „Gwiazdzista eskadra” uwydatniają zdjęcia ataków i pojedynków powietrznych, dokonane przy pomocy wmontowanych w skrzydła samolotu automatycznych kamer, dzięki którym sfilmowane zostały upadki samolotów, bez pośrednie wybuchy w powietrzu i t. d.

Sceny z życia obozu lotniczego (na ziemni) dokonane zostały w Biedrusku pod Poznaniem. Zdjęcia w atelier dokonywane są w wielkiej hali przemysłu ciężkiego na terenach P. W. K., gdzie zainstalowano moc jupiterów i inne utensylja atelier filmowego. Kręcenie filmu ukończone będzie w pierwszych dniach lutego, w polowie zaś lutego film ten znajdzie się już na ekranie.

Car Aleksander II

falszerzem pieniędzy

Sowieckie wydawnictwo państwowe „Akademja” wydało ostatnio pamiętniki Antoniego Delwiga (przyjaciela Puszkina), który należał do dworu carów rosyjskich i był wtajemniczony w szereg spraw państwowych.

Według rewelacyjnych zwierzeń tego kronikarza, cesarz Aleksander II wraz z rodziną, nielegalnie ciągnęli zyski z rosyjskich kolei państwowych, w 60—70 latach ubiegłego stulecia.

Wręcz sensacyjną wiadomością jest to, że car Aleksander II kierował osobiście akcją puszczania w obieg papierowych pieniędzy z fałszywymi numerami serji. W ten sposób car zbierał pieniądze na posag dla córki, która miała zostać żoną jednego z monarchów Europy.

Ponieważ w dziejach skarbowości rosyjskiej fakt znajdowania się w obiegu nawpół fałszywych pieniędzy został za czasów Aleksandra II zanotowany w kronikach jako niewykryty, natomiast pewne źródła historyczne wskazywały drogę do Petersburga i urwały tę nić przed Pałcem Zimowym, ogłoszone pamiętniki Delwiga, nabierają cech prawdziwej sensacji dla badaczy dziejów Rosji i jej władców.

Rozwój stolicy Szwecji

Ludność Sztokholmu wzrasta szybko i w ciągu roku bieżącego przekroczy prawdopodobnie pół miliona. Stolica rozbudowuje się, powstają nowe przedmieścia, lecz niektóre z nich nie zostały jeszcze wcielone do miasta, gdyż całkowita cyfra mieszkańców Wielkiego Sztokholmu, włączając najbliższe centra przemysłowe, wynosi dzisiaj 635.000 czyli 10% ludności całego kraju.

W najbliższym sąsiedztwie Sztokholmu rozwija się świetnie urocze miasto - ogród, na które składają się prywatne wille i bułgalowy. Przepiękna i malownicza, tworząca naturalny park okolica ułatwia roz planowanie ulic o poetycznych nazwach i linjach, dostosowanych do topografii terenu.

Także „rekord”

Szał rekordów nie mija. Jeszcze niedawno tańczono n. p. po sto kilkadziesiąt godzin. Pamiętamy też głodomorów, zamkniętych kilkadziesiąt dni w klatkach bez pożywienia. Były te rekordy straszne w swej śmieszności, ale przecież od biedy dające się wytłumaczyć chęcią zdobycia pieniędzy czy reklamy. Trudno jednak zrozumieć, jakimi pobudkami kierować się mógł pewien osobliwy „rekordzista”, o którym ostatnio piszą dzienniki amerykańskie. Jest nim australijczyk Albert Steelo, z zawodu muzyk, który na wiadomość o urodzeniu się córki siadł do fortepianu i grał... przez 112 godzin i 23 minut bez przerwy. Byłoby ciekawe, dowiedzieć się, czy grał z radości, czy może przeciwnie — ze zmartwienia.

PHILIP MACDONALD

Przedruk
wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 12

— Niech poczeka — odrzucił stanowczym tonem Lucas. — Gdzie jest ta druga stenografistka — Fanthorpe?

— Przeprowadzę ją — odparł Boyd i zniknął.

— Co to za jeden ten Clifford? — zapytał Antoni.

— Druga figura po Lines — Bowerze. Przejął po nim funkcje. Ciekaw jestem, co on o tem myśli... Proszę!!

W progu ukazała się drobna postać, a za nią Boyd. — Panna Fanthorpe, panie komisarzy. Panna Netta Fanthorpe.

IV.

BLONDYNKA.

Lucas wyjaśnił, o co idzie. Nie poszło to tak gładko jak za pierwszym razem, a to z powodu zupełnie innego audytora. Antoni uznał dziewczynę za młodszą od koleżanki. Mogła mieć najwyżej dwadzieścia trzy lata, może nawet dwadzieścia dwa. Była o wiele drobniejsza i prawdopodobnie bez charakteru. Kon-

trast był tak uderzający, że aż zabawny. Pierwsza, brunetka, była piękna, dobrze wychowana, dystygowana i zrównoważona. Druga, rzucająca się blondynka, śliczna, pełna „wabika”, mówiła akcentem nowojorskim, skombinowanym dziwacznie z jakąś szcególną pseudo — wytworną przesadą. Obserwujący ją uważnie Antoni stwierdził ze zdziwieniem, że mała twarzyczka miała zdecydowanie inteligentny wyraz.

Na uprzejme przemówienie Lucasa zawahała się chwilę, poczem sygnęła potokiem słów:

— Proszę mi darować... Ale ta katastrofa — jestem kompletnie wytrącona z równowagi. Nerwy. Postaram się odpowiedzieć na wszystko jak najbardziej zadawalniająco. Ale prosiłabym o pewną pobłażliwość — panowie rozumieją?

— Ależ naturalnie — odpowiedział Lucas. — Naturalnie. Nie kłamamy, panno Netto. Proszę zrozumieć, o co nam chodzi. Potrzebna nam jest pomoc, i pani może jej udzielić. Rozumie pani?

— Tak. Jaki pan dobry, panie komisarzy, jaki uprzejmy.

Usiadła ze stuczonym wdziękiem na brzeżku krzesła i zwróciła się do Boyda z miną dziewczynki, która dostała nową guwernantkę.

Antoni ukrył uśmiech. Boyd był najwidoczniej zakłopotany. Chrząknawszy parę razy dla kontenansu, zaczął zadawać rezolutnej paniencie te same pytania, co jej starszej koleżance. Jakie miała funkcje? Do jakiego stopnia poufne? Czy jednakowo odpowiedzialne za panną Helroyd? Czy pomagała także panu Dufresne? Czy i o ile jej „poufna” praca dla sir Alberta miała charakter prywatny?

Odpowiedzi poszły gładko i choć bardzo wyczerpujące, sprowadziły się do tego samego co za pierwszym razem. Obowiązki jej były takie i takie. Część pracy

miała charakter poufny. Z panną Holroyd „dzielili się” pół na pół — pracowały bezpośrednio dla sir Alberta w wolnych chwilach pomagały Dufresne'owi. „Poufna” praca obejmowała wyłącznie sprawy biurowe.

Ale przyszła kolej na niespodzianki. Boyd, najwidoczniej zadowolony, przeszedł do pytania:

— A teraz uwaga! Proszę się dobrze namyślić, nim mi pani odpowie. Czy kiedy — w trakcie pełnienia swoich obowiązków — albo przy innej okazji — zauważyła pani coś — co mogłoby mieć związek z moim... z nagłą śmiercią sir Alberta?

Mała twarzyczka, pomimo swej bladości, wydała się jeszcze bledsza. Błękitne oczy pociemniały i stały się okrągłe. Złapała szybko oddech i rzekła:

— Proszę — proszę, niech pan będzie łaskaw jeszcze raz to powtórzyć.

Boyd powtórzył pytanie wolno i wyraźnie, starając się nadać swym słowom spokojne i zwyczajne brzmienie.

— Owszem — uderzyła mnie raz pewna rzecz, dziwna rzecz — odpowiedziała dziewczyna. — A może mi się tylko zdawało. I może się będzie pan ze mnie śmiał, że taka — że taka jestem — — —

— Zapewniam panią, że nikt się nie będzie śmiał — przerwał Lucas.

— Proszę mówić! — rzekł spokojnie Boyd.

— Bagatelka. Drobnostka. Może, jak to panna powiem, wyda się jeszcze głupsze. Ale panowie wiedzą, jak to bywa z nami, pannami ja też taka jestem — mogło mi się tylko zdawać. Nerwy. Ale — faktem jest, że wydało mi się to dziwne — dziwne. Nie da się zaprzeczyć, że to było dziwne. Chciałabym... Ech, czybym chciała, czy, nie, to i tak wszystko jedno — — —

Boyd chrząknął znacząco. Paniątka przyspieszyła tempo.

(D. c. n.)

KRONIKA

STYCZEŃ

10

PIĄTEK

DZIS:

Jana

JUTRO:

Hygina

Ws. słońca	g.	7 m. 49
Zachód	g.	15 m. 7
Ws. słońca	g.	7 m. 50
Zachód	g.	4 m. 24

Afera maturalna

Afera maturalna, która narobiła w Łodzi tyle hałasu, dobiega już zupełnie końca.

Jak się dowiadujemy sędzia II rewiru p. Grzys, który prowadzi sprawę trzech nauczycieli gimnazjum Kopernika ma w przeciągu bieżącego tygodnia przekazać ją prokuratorowi.

Termin sprawy nie jest jeszcze ostatecznie ustalony w każdym razie pewnym jest, iż wejdzie ona na wokandy jeszcze w lutym roku bieżącego. (p)

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12-ej min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89 pan dr. Mittelstaedt wygłosi odczyt n. t. „Ogólne pojęcie o higienie pracy Wejście bezpłatne.

Z Tow. Kultury Katolickiej

Sekcja Dochodów Niestalych przy Towarzystwie Kultury Katolickiej poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć niniejszym wyrazy serdecznej podziękacji wszystkim tym, którzy raczyli łaskawie złożyć ofiary i przyjąć czynny udział w urzędzeniu w dniu 5 stycznia 1930 roku „Choińki”, połączonej z zabawą dla dzieci członków i sympatyków Towarzystwa.

Zebranie Chrz. Zw. Zaw.

Dnia 8 bm. odbyło się międzyzwiązkowe zebranie zjednoczonych organizacji chrześcijańskich przy udziale delegatów fabrycznych. Przemawiał poseł Urbański, prezes Ch. Z. Z. Rpl. P. na temat obecnej sytuacji gospodarczej.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, w której stwierdzono ciężkie położenie robotników przemysłu włókienniczego domagając się równocześnie pomocy dla bezrobotnych, uruchomienia robót inwestycyjnych, ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy oraz uchwalenia drogą parlamentarną ustawy dla dozorców domowych.

Powyzszą rezolucję przesłano premjerowi Bartłowi i ministrowi Prystorowi.

Komunikat

Roczne zebranie czeladzi szewskich Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 238 odbędzie się 12-go stycznia t. j. w niedzielę, o godz. 2 po poł., na którym obecność członków jest pożądana. Sprawy bardzo ważne, oraz zapisy nowych członków

Zarząd.

Przeniesienie trzeciej Poradni Przeciwgruźliczej

Z dniem wczorajszym trzecia Miejska Poradnia Przeciwgruźlicza przeniesiona została do lokalu przy ul. Bazarnej 4. Godziny przyjęć lekarzy w tej poradni ustalone zostały między g. 3 i 7 wiecz., codziennie, prócz niedziel i świąt.

Dzięki przeniesieniu trzeciej Miejskiej Poradni Przeciwgruźliczej, dzielnica północna miasta uzyskuje nowy ośrodek zdrowia

O ustalenie cen węgla

W poniedziałek, dnia 13-go b. m., o godzinie 13-ej odbędzie się posiedzenie komisji dla ustalania cen węgla, na którym rozpatrzone zostanie sprawa zaszerogowania składów węgla i wyznaczania cen sprzedażnych w zależności od sprzedawanych przez nich gatunków węgla.

Zaszerogowanie to pozostaje w związku z przeprowadzoną kontrolą co do gatunku węgla, sprzedawanego przez poszczególne składy w naszym mieście.

Sprawcy napadu bandyckiego na współwłaściciela Łódzkiego Towarzystwa Handlowego przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok łódzkiego Sądu Okręgowego

W swoim czasie bardzo głośną była sprawa napadu na współwłaściciela Łódzkiego Towarzystwa Handlowego (Konstantynowska 95) p. Pinkusa Rubinsteina, zamieszkałego przy ul. Konstantynowskiej 42.

P. Rubinstein codziennie po pracy, bojąc się zostawić znaczne sumy pieniędzy w kasie posyłał je zwykle do Banku. Krytycznego dnia, ponieważ było nie-

co późno i banki były zamknięte p. Rubinstein zapakował całą gotówkę, w sumie około 20.000 zł. w różnej walucie oraz około 100 tysięcy złotych weksłami — do teczki, którą zabrał ze sobą do domu.

Przyszedłszy do domu przy ulicy Konstantynowskiej 42, w którym mieszkał, zauważył na parterze na schodach jakiegoś osobnika, elegancko ubranego, któ-

ry na widok p. Rubinsteina gwizdnął, dając tem, jakby umówiony sygnał.

Kiedy p. Rubinstein znajdował się na schodach, w połowie II piętra zauważył dwóch bardzo elegancko ubranych mężczyzn, schodzących z góry.

Kiedy nieznanymi zrównali się z p. Rubinsteinem, jeden z nich wyjął z pod pałta łom żelazny, którym zadał silny cios w głowę p. Rubinsteinowi.

W międzyczasie drugi napastnik wyrwał p. Rubinsteinowi teczkę, poczem obydwa rzucili się do ucieczki.

Otrząsnąwszy się po chwilowym oszłomieniu, p. Rubinstein puścił się za nimi w pogoń.

Przedewszystkiem zauważył, stojące w bramie dwie mieszkanki tego domu Jentę Handelsmanową i p. Perelmanową, które powiedziały mu, iż zauważyły jak napastnicy wybiegli z bramy, zostali zatrzymani przez fryzjera Śmigielskiego, posiadającego zakład w tym samym domu, poczem wbiegli do bramy domu Nr. 44 przy ul. Konstantynowskiej.

Okazało się, iż p. Śmigielski faktycznie zatrzymał jednego z tych napastników, ale ten wyrwał się i krzyknął, iż szuka złodzieja wpadł do bramy Nr. 44 skąd, przez płoty razem z towarzyszem wydostali się na ulicę Gdańską Nr. 15. Wdrożone dochodzenie policyjne nie dało żadnych wyników. W jakiś czas potem w Warszawie schwytano dwóch zbrodniarzy Jakóba Rozenberga i Chila Rozenbluma, którzy na ulicy Daniłowiczowskiej zabilili wywiadowcę.

Podczas przeprowadzania śledztwa w tej sprawie wyszło również na jaw, iż oni dwaj dokonali napadu na p. Rubinsteina.

Sprawdzono ich do Łodzi i na konfrontacji zarówno p. Rubinstein, jak i pp. Handelsmanowa i Perelmanowa poznali w nich sprawców napadu na p. Rubinsteina.

Postawieni przed Sądem Okręgowym w Łodzi obydwa wypierali się swego czynu, lecz udowodniono im niezbitcie, iż oni dokonali napadu na Rubinsteina.

W wyniku rozprawy skazano Jakóba Rozenberga na 12 lat ciężkiego więzienia Chila Rozenbluma zaś na 10 lat ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym obaj zbrodniarze stanęli przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w wyniku złożonej skargi apelacyjnej.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Co się tyczy skradzionych p. Rubinsteinowi pieniędzy w sumie około 20 tysięcy złotych to przepadły one całkowicie.

Weksle na ogólną sumę około 100.000 złotych również nie zostały znalezione, firma jednak posiłkując się książką weksła zdołała część z nich wywindykować, większa jednak część weksli zrealizowana być nie mogła. (p)

Rozbudowa linii Ł.E.K.D.

Konferencja przedstawicieli zainteresowanych samorządów

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń magistratu m. Rudy Pabjanickiej odbyła się zapowiedziana konferencja w sprawie rozbudowy linii Ł. E. K. D., zgodnie z potrzebami ludności.

W konferencji tej brali udział przedstawiciele Ł. K. D. pp. Łyszkowski i Kożuchowski, Inspektor Samorządu powiatu Łódzkiego p. Szczerbiński, oraz przedstawiciele magistratów miast Pabjanic, Rudy Pabjanickiej i Tuszyna, oraz gmin wiejskich, przez teren których biegną linie tramwajowe.

Tematem obrad były wysunięte pod adresem dyrekcji Ł. E. K. D. następujące żądania usunięcia rowów biegnących wzdłuż linii tramwajowych na terenie gmin i zastąpienie ich rynsztokami, należyte za-

bezpieczenie drutów (przewodników) i słupów elektrycznych, zastąpienie dotychczasowych szyn, szynami żłobkowymi, na terenie miast, uregulowanie sprawy niechlujnego i nieodpowiadającego wymogom sanitarnym stanu wagonów, grzecznego zachowania się służby konduktorskiej w stosunku do pasażerów, unormowanie i obniżenie cen biletów oraz uiszczenie podatku od cen biletów pobieranych za przejazd przez terytorja zainteresowanych gmin.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele Ł. E. K. D. przyjęli te warunki i wyznaczili powtórnie konferencję celem omówienia warunków technicznych wykonania tych zadań. (w)

Sprawa przytrzymywania osób przez policję

W myśl obowiązujących dotychczas przepisów osoby zatrzymane przez policję nie mogą przebywać w areszcie dłużej niż dwie doby, t. j. 48 godzin od chwili zatrzymania, po tem terminie winno nastąpić zwolnienie, względnie decyzja odnośnego sędziego śledczego, prokuratora lub sędziego grodzkiego o zastosowaniu wobec zatrzymanego aresztu, jako środka zapobiegawczego.

Przepis ten jest dość często przekraczany. Bywają nawet wypadki, że osoby

zwolnione z aresztu po upływie ustawowego terminu zwalniane są z aresztu, by ponownie zostać zatrzymanymi, jeszcze przed opuszczeniem aresztu.

W sprawie tej Ministerstwo Sprawiedliwości wydało okólnik do wszystkich podległych sobie urzędów, w którym wskazuje na niedopuszczalność podobnego postępowania.

Funkcjonariusze policji, winni wykroczenia przeciw tym przepisom będą pociągani do odpowiedzialności karnej. (w)

KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

526

Dziś wielka premjera

Rewelacyjne arcydzieło filmowe reż. BERGERA p. t.

Biała Księżna z Moskwy

Korona twórczej pracy artystycznej naszej rodaczki urodziwej i pięknej

POLINEGRI

w towarzystwie bohaterskiego amanta
NORMANA KERRY

Następny program:

Z dnia na dzień

Wyplata zapomogi zimowej dla bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wobec zakończenia w dniu 4 stycznia 1930 roku rejestracji na państwową zapomogę zimową, wypłata tej zapomogi za m. grudzień 1929 roku dla bezrobotnych, którzy — po zarejestrowaniu się i otrzymaniu formularza o przyznanie państwowej zapomogi zimowej — zwrócili ten formularz do Urzędu Zasiłkowego do dnia 4 stycznia 1930 roku, — rozpoczęła się w dniu wczorajszym i odbywać się będzie według następującego porządku w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Piotrkow-

skiej 212:

Piątek, dnia 10 stycznia 1930 roku: bezrobotni o nazwiskach na litery: L. L. M. N. O. P. R., od godziny 9 do 11-ej — zarejestrowani w I Oddziale P.U.P.P., od godziny 12 do 14-ej — zarejestrowani w II Oddziale P.U.P.P.

Sobota, dnia 11 stycznia 1930 roku: bezrobotni o nazwiskach na litery: S. T. U. W. Z.

Bezrobotny, zgłaszający się po zapomogę, winien okazać: 1) dowód osobisty względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, 2) legitymację P. U. P. P.

-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20 533

Dziś i dni następnych

AL JOLSON

w rewelacyjnym arcydziele

Spiewający
Blazen

PONADTO

Zupełnie nowy nadprogram:

B-cia ARNAUT

komety wszechświatowej sławy

Oryginalny numer
cyrkowyDziś 4 seanse, o godz.
5.30, 7.45 i 10 wiecz.

Ogródki doświadczalne przy szkołach powszechnych

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Min. Rolnictwa wydało okólnik do wszystkich Kuratorów w którym zaleca urządzenie ogródków doświadczalnych przy szkołach powszechnych.

W związku z tem jak nas informuje inspektor szkolny m. Łodzi z początkiem wiosny r. b. rozpoczną się prace nad urządzeniem ogródków doświadczalnych przy szkołach nowowybudowanych i rozporządzających odpowiednimi placami.

W pierwszym rzędzie taki ogródek wzorowy zostanie urządzony przy szkole powszechnej przy ul. Cieszyńskiej (Nowe-Rokicie), tudzież szkole przy ul. Nowo-Marysińskiej i innych nowych w łącznej liczbie 9-ciu.

Ogródki te przeznaczone byłyby dla prac uczniów w zakresie botaniki. W sprawie kredytów na urządzenie tych ogródków inspektor szkolny zwrócił się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego tudzież Magistratu m. Łodzi o asygnowanie sumy na ten cel. (w)

Spis poborowych rocznika 1909

Listy będą wyłożone tylko do dnia 16-go b. m.

Jak się dowiadujemy wyłożone do przejrzenia dla zainteresowanych listy poborowe rocznika 1909 można jeszcze przeglądać w biurze policyjno-wojskowym Magistratu do dnia 16 b. m.

Po dniu tym żadne reklamacje przyjmowane nie będą.

Każdemu pominiętemu w spisie lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo reklamacji przy poparciu właściwych dokumentów. (p)

Taryfa ulgowa na przewóz węgla

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej celem umożliwienia Magistratom sprowadzenia węgla kamiennego w okresie zimowym po tanich cenach dla bezrobotnych, wyjednało ogłoszenie przez Ministerstwo Komunikacji taryfy ulgowej na przewóz węgla.

Taryfa węglowa dla bezrobotnych przewiduje 25% ulgi i może być stosowana przy warunkach następujących:

Odbiorcą ładunku może być tylko związek komunalny; do każdego listu przewozowego powinno być dołączone zaświadczenie Urzędu Wojewódzkiego stwierdzające, że przesyłka przeznaczona jest dla bezrobotnych.

Ułga powyższa ma moc obowiązującą do dnia 15 marca r. b.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Suke. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskie go (Nowomiejska 15). (p)



KINO-TEATR

PALACE

Piotrkowska 108.

Dzisiaj i dni następnych!!!

Przebojowy prog. Paramountu 1930 r.

Wielki dramat napiętności ludzkich p. t.

„Ich czworo”

W rolach głównych wymarzona para kochanków za którą cała Łódź szaleje

CLIVE BROOK

bohater filmu „Zapomniane Twarze”

EWELYN BRENT

z filmu „Ostatni Rozkaz”

Nad program: Kronika filmowa P.A.T

Początek o godz. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Muzyka M. Lidauera.

Za zabójstwo na zabawie

4 lata ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł 29-letni Władysław Nowak pod zarzutem zabójstwa swego wroga, Jana Fornalczyka.

Szczegóły sprawy powyższej przedstawiają się następująco:

W dniu 28.7. w mieszkaniu Bolesława Bruskiego przy ulicy Glinianej odbywało się przyjęcie.

W liczbie bawiących znajdował się również Władysław Nowak. W pewnej chwili ktoś podsunął pomysł zatańczenia i wkrótce całe towarzystwo przeniosło się do mieszkania zamężnej siostry Nowaka zamieszkałej w tym samym domu Antoniny Grale.

W międzyczasie Nowak wyszedł na ulicę i spotkawszy przypadkowo przechodzących muzykantów sprowadził ich ku

uciesze wszystkich gości na zabawę.

Bawiono się tedy dalej wesoło ale w pewnej chwili muzykanci wyrazili chęć opuszczenia zabawy.

Zatrzymano ich prawie przemocą ale po kilkunastu minutach muzykanci niezważając na prośby bawiących się mieszkankie opuścić chcieli.

Powstała mała sprzeczka na temat zapłaty za grę, poczem druga większa, ponieważ ktoś z uczestników zabawy schował kapelusz jednego z muzykantów a mianowicie niejakiego Fornalczyka i pomimo prób oddać go nie chciał.

Zły i zdenerwowany Fornalczyk w towarzystwie drugiego kolegi swego Kiste- li poszedł do swego starszego brata Jana zamieszkałego w sąsiednim domu, poczem w trójkę wpadli oni do mieszkania Gralów i poczęli bić uczestników zabawy domagając się zwrotu kapelusza.

Wtedy obecny w mieszkaniu Nowak schwytył ciężką maglownicę i zadał nią kilka ciosów w głowę Janowi Fornalczykowi.

Fornalczyk runął na ziemię, tracąc przytomność.

Zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarł, Nowaka aresztowano pod zarzutem zabójstwa.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy pod przewodnictwem s. o. Kozłowskiego w asystencji s. o. Fajta i Kurczyńskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Na sądzie Nowak zeznał, iż działał w obronie własnej i pod wpływem wielkiego wzruszenia, świadkowie jednak zeznali, że między Nowakiem, a Fornalczykiem istniała stara nienawiść pochodząca z tego, że Fornalczyk kiedyś na jakiejś zabawie poblił Nowaka.

Kilka osób słyszało jak Nowak odgrażał się, iż zabije przy pierwszej sposobności Fornalczyka.

Po wysłuchaniu obrony i oskarżenia Sąd skazał Władysława Nowaka za zabójstwo Jana Fornalczyka na 4 lata ciężkiego więzienia. (p)

Walka z „chorobą papuzią” na terenie miasta Łodzi

W związku z szeregiem śmiertelnych przypadków, t. zw. choroby papuziej, w Berlinie i Pradze sfery lekarskie zwróciły uwagę na tę chorobę.

Stwierdzono, że przyczyną choroby było zakażenie się od papugi. Bakterja, która wywołuje tę chorobę, ma duże podobieństwo do lasecznika duru (tyfusu) rzekomego. U papugi choroba przejawia się biegunką, utratą apetytu, wyniszczeniem i zwykle kończy się padnięciem ptaka. Zarazek znajduje się w kale chorej papugi. Różnymi drogami zarazek ten może się dostać do jamy ustnej człowieka i wywołać chorobę, której objawy kliniczne podobne są do duru rzekomego (gorączka, ból głowy, bóle w całym ciele,

często rozwolnienie i t. d.) Bardzo często, jako komplikacja, występuje zapalenie płuc i wtedy zwykle wynik jest śmiertelny.

W związku z powyższem, Miejskie władze sanitarne zarządziły zbadanie papug w zwierzyńcu, przebywającym obecnie w Łodzi (w Helenowie).

Osoby, prywatnie, posiadające papugi, w razie zauważenia u papug objawów, wymienionych wyżej (biegunki, utraty apetytu), powinny niezwłocznie zwrócić się do Miejskiej Pracowni Bakterjologicznej (ul. Gdańska 44), celem bakterjologicznego zbadania kału. W wypadku stwierdzenia obecności zarazków choroby papuziej, papugi będą niszczone.

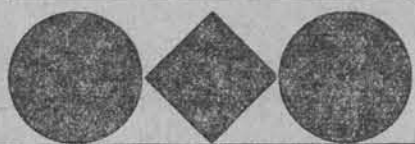


Początek seansów w dni powszednie o g. 4, w soboty i święta o g. 12 pp. W dni powszednie od g. 4-6, w soboty i święta od g. 13-3, oraz w poniedziałki przez cały wieczór ceny miejsc po 30 i 50 gr.

Orkiestra symfoniczna pod bat. p. Łęczyckiego

Nast. program:
Przeboj filmów sensacyjnych pt. „Król Wilków”

Wkrótce:
„Z dnia na dzień”



Dzisiaj wielka premiera 24 akty Największy podwójny program Przeboj podwójnych programów

Słynna
Clara Bow

w przepięknym sensacyjnym filmie p. t.

KOBIETA Z TŁUMU

(Na zgubnej drodze)

Największy sensacyjny film.

W roli bandyty

Richard Arleen

II

Paragraf 182

„SHAŃBIONA”

W roli głównej **Albert Steinrück**

Zboczeniec pod groźbą rewolweru dokonywał gwałtu na samotnych dziewczętach

Od pewnego czasu mieszkańcy ulicy Dąbrowskiej na Chojnach, są stale alarmowani częstymi wypadkami gwałtów, dokonywanych w ciemnościach długich wieczorów zimowych w tej okolicy, przez nieznanego zboczeńca.

Jegomość ten zwykle w godzinach pomiędzy 20—22-ą krąży w okolicach ulicy Dąbrowskiej, w pobliżu nowej remizy tramwajowej, gdzie przy świetle lamp obserwuje przechodzące osoby, a upatrzywszy odpowiednią ofiarę, udaje się w ślad za nią i pod pewnym pretekstem dochodzi do niej, nawiązuje rozmowę.

Przed paru dniami władze policyjne zostały powiadomione, że do przechodzącej ulicą Dąbrowską, Michaliny P. ze wsi Dąbrowa, gminy Chojny, podszedł nieznaną jej osobnik, który po nawiązaniu żartobliwej rozmowy siedł z nią przez pola w stronę wsi Olechów, gminy Wiskitno, tuż pod Łodzią.

Gdy oboje znaleźli się w polu, osobnik ów wyjął rewolwer i pod groźbą zabójstwa dokonał na osobie dziewczyny ohydne gwałtu.

Gdy poszkodowana oprzytomniała o własnych siłach dotarła do pobliskiej wsi gdzie zwróciła się do posterunku policji meldując o powyższym wypadku.

Na skutek tego meldunku zarządzona została ścisła obserwacja, która jednak nie doprowadziła do wykrycia sprawcy.

W dniu wczorajszym zboczeniec ów, dał znak życia o sobie i w godzinach wieczorowych do przechodzącej ulicą Dąbrowską, przed posesją Nr. 66, Marji K. wieśniaczki ze wsi Olechów, zbliżył się jakiś nieznaną osobnik, który wdał się z nią w rozmowę i gdy zbliżył się do ciemnego zaułka przy fabryce Haeblera, jegomość pod groźbą użycia rewolweru, który wy dobył z kieszeni usiłował zniewolić dziewczynę. Marja K. mimo przystawionej do głowy lufy rewolweru, poczęła się bronić energicznie wzywając krzykiem pomocy.

Wówczas napastnik zawiązał jej chusteczką usta, a gdy dziewczyna ją zerwała wpakował ją przemocą w jej usta. Mimo to dzielna dziewczyna widząc, że nie oprze się silnemu napastnikowi wyrwała mu się z rąk i wyjąwszy chusteczkę z ust poczęła w dalszym ciągu wzywać pomocy. Na krzyk dziewczyny nadbiegli przechodnie, którzy odprowadzili ją do pobliskiego Komisariatu Policji, gdzie stwierdzono, że napastnik porzucił na dziewczynie ubranie i bieliznę, lecz gwałtu dokonać nie zdołał, gdyż przeszkodził mu nadbiegli z pomocą przechodnie.

Na skutek powyższego władze policyjne zarządziły energiczne dochodzenie celem ujawnienia sprawcy gwałtów, gdyż według opisu poszkodowanych, w obu wypadkach brał udział jeden i ten sam zboczeniec. (w)

Analfabetyzm w Polsce

W chwili obecnej jeszcze trzy miliony osób w Polsce powyżej lat 10 nie umie czytać ani pisać. Stanowi to 25% ludności całego państwa w tym wieku. Najmniejszy odsetek analfabetów przypada na województwa zachodnie, gdzie wynosi on zaledwie 2%, największy na wschodnie na Polesiu, gdzie dochodzi nawet do 75%. Walkę z analfabetyzmem prowadzą u nas t. zw. kursy dla dorosłych, które na terenie całej Polski likwidują corocznie około 100.000 analfabetów.

GRAND-KINO

529 Dzisiaj i dni następnych

Największy film 1930 roku, który cieszy się niebywałym powodzeniem na całym świecie p. t.

Bezbronne dziewczę

Przepiękny dramat erotyczny, ilustrujący tragiczne dzieje uwiedzionego shańbionego dziewczęcia

W rolach głównych największa tragiczka świata

Ewelina Holt

która kreacją swą w tym arcyfilmie wstrząsa duszą widza

Dzielnie sekundują

Livio Pavanelli i Ernest Verebes

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Początek seansów o godz. 4-cj pp., ostatni seans o godz. 10-cj

Województwo Łódzkie — wzorem dla innych

Niechlujstwo wsi i miasteczek zniknęło bez śladu

Cicha systematyczna praca miast i wsi czyni z roku na rok większe postępy. Praca na terenie Województwa Łódzkiego za rok 1929 świadczy o wysiłku kontrolowanym nieprzerwanie przez władze wojewódzkie.

W ubiegłym roku pan wojewoda Jaszczółta przeprowadził 20 inspekcji osiedli, miast i wsi, również i pan naczelnik Tymieniecki w miastach i wsiach województwa około 30 inspekcji lotnych. Inspekcje te miały w okresie wiosennym zarządzenie stwierdzenia stanu rzeczy za rok 1928, zaś w okresie jesiennym zbadania postępu w 1929 roku.

Postęp ten dzięki wymienionym inspekcjom oraz wyciężonej akcji nadzorczej poszczególnych starostw jest coraz bardziej widoczny.

W ciągu ostatnich dwóch lat, jak wykazały inspekcje zostały prawie wszystkie domy, na terenie województwa odnowione. Dziś są w miastach i wsiach domy mieszkalne naogół pobielone ulice i place utrzymane w możliwej do osiągnięcia czystości.

Dzięki naciskowi władz w ostatnich czasach poczęto w mieszkaniach służby dworskiej zakładać podłogi, a winnych niedostosowania się do wydanych zarządzeń pociągano do odpowiedzialności.

W roku ubiegłym wybudowano w miastach przeszło 2000 śmietników i ponad 1200 ustępów. Również i liczba ustępów na wsiach powiększyła się o 9.500, tak że na 183547 domów, jest już obecnie około 160.000 ustępów.

Na skutek intensywnej propagandy poszczególnych starostw zostało utworzone kilka wzorowych osiedli wiejskich. Zwrócono również baczna uwagę na higienę i estetyczny wygląd zakładów kąpielowych i ich urządzenia.

Kąpielisko w Zgierzu jest w Polsce jednym z największych.

We wszystkich restauracjach, jadło-

dajniach i mleczarniach polecono założyć umywalki, z bieżącą wodą i ręcznikiem.

Również czujną opieką otoczono urządzenia hotelowe, jako też terytorjalne władze administracyjne czuwają nad przykryciem studzien, jakością wody, schludnością dziedzińców fabrycznych i t. p.

Poręcze drogowe i mostowe, jak rów-

nież znaki drogowe zostały pobielone.

Jeśli się do tych niezbędnych zdobyczy kulturalnych doda postępujące w szybkim tempie zadrzewienie wsi i miast, ogarnąć musi szczerą radość, że dzięki wytrwałej pracy władz nadzorczych zbliża się województwo łódzkie coraz bardziej do poziomu miast i wsi zachodniej Europy. (w)

Przyśpieszenie pociągów od 12-go maja rb.

Szybkość pociągów pośpiesznych wynosić będzie 70-80 klm. na godzinę, osobowych — 60-65 klm.

W bieżącym tygodniu w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona sprawom nowego rozkładu jazdy, który obowiązywać będzie od dnia 15 maja r. b.

Na konferencji tej interesów Łodzi bronił poseł na Sejm Rzeczypospolitej i członek Państw. Rady Kolejowej p. Batałja, który między innymi wniósł do połączeń kolejowych m. Łodzi z innymi centrami Polski i zagranicy następujące zmiany.

W pierwszym rządzie zmniejszona zostanie ilość pociągów krótkodystansowych do okolic podmiejskich, specjalnie kursujących dla wygody letników, a natomiast

w takiejże liczbie zostanie zwiększona liczba pociągów dalekobieżnych. Następnie uruchomione zostaną pociągi bezpośrednie do Rosji, Rumunii, Niemiec i Czechosłowacji, których liczba i trasa dotychczas ustalona nie została. Wśród innych zmian w nowym rozkładzie jazdy, na szczególną uwagę zasługuje zwiększenie szybkości pociągów zarówno osobowych, jak i towarowych, które na pewnych liniach według nowego rozkładu jazdy kursować będą z szybkością 50—65 klm. (pociągi osobowe), oraz 70 klm pociągi pośpieszne, czyli o 5—10 klm., więcej na godzinę niż dotychczas. (w)

Nowa polska taryfa celna

ważna ustawa przygotowana w rządzie

Pośród licznych prac natury konstytucyjnej, Sejmowi obecnemu przypaść ma w udziale uchwalenie ustawy o zasadniczym znaczeniu gospodarczym.

Oto w krótkim przeciągu czasu rząd zamierza Sejmowi przedstawić projekt nowej taryfy celnej.

Obowiązująca obecnie taryfa wzorowana w głównym swych zasadach na dawnej taryfie rosyjskiej, nie odpowiada już potrzebom gospodarczym kraju. Rząd polski wyzyskał uprawnienia ustawowe i zmienił już wszystkie niemal stawki, okazało się jednak, że ten półśrodek nie wystarczy, gdyż życie gospodarcze wymaga nowej, całkowicie zmienionej taryfy celnej.

W celu właściwego przygotowania nowej taryfy, która jest kośćcem polskiego bilansu handlowego, powołane zostały cztery komisje fachowe, z udziałem wybitnych uczonych oraz przedstawicieli kół gospodarczych.

Komisje: rolno, chemiczna i włókiennicza zakończyły już swe prace i złożyły min. Kwiatkowskiemu projekty postanowień taryfowych, dotyczących ich działów. Trwają jeszcze obrady komisji metalowo - technicznej pod przewodnictwem prof. St. Okolskiego.

Z chwilą, gdy i ta ostatnia komisja zakończy swe prace, powołane czynniki rządowe przystąpią do opracowania nowego projektu taryfy celnej, opierając się na opiniach, dostarczonych przez komisje fachowe i na zgłoszonych życzeniach zainteresowanych kół gospodarczych.

KINO TEATR

CZARY

Dziś i dni następnych

Przebieg światów i sławy

Film, który niweczy wszystko, co dotychczas widziano

Białe Noce

w Piotrogradzie

(Primabalerina Jego Cesarskiej Mości)

Monumentalne arcydzieło w 12 akt. z życia carskiej Rosji lat ostatnich

W rolach głównych

Laura la Plante

Reymond Keane

Karol Metcalf

Początek o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12 w pol.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Krwawy dokument z dziejów czerezwyczajek sowieckich Tajemnice gabinetów G.P.U. Wszystkie te rewelacje opíše wielki film p. t.

„Dama w szkarłacie”

już wkrótce w kinie

„CAPITOL”

Delegacja związku „Praca“ u p. wojewody

Interwencja w sprawie zapomóg doraźnych

W dniu dzisiejszym zgłosiła się do pana wojewody Jaszczółta delegacja robotników z p. Kaźmierczakiem na czele, która przedstawiła rozpaczliwy stan bezrobotnych nieuprawnionych do pobierania zapomóg.

Delegacja prosiła o wyjednanie u władz centralnych przywrócenia zasiłków doraźnych skasowanych 1 lipca 1929 r. Przedstawiciele robotników skarżyli się również, że w biurach Funduszu Bezrobocia rejestracja i uprawnienia odbywają się w zbyt powolnym tempie i że według nowego zarządzenia Funduszu Bezrobocia, jeżeli jeden z członków rodziny pracuje (np. żona), mąż otrzymuje jedynie zapomogi na-

leżne samotnemu.

Pan wojewoda w sprawach ogólnych, a więc dotyczących wznowienia zapomóg doraźnych w gotówce przyrzekł informować się o możliwościach u władz centralnych; co się zaś tyczy sprawy Funduszu Bezrobocia przyrzekł ją zbadać i jeżeli będzie jakakolwiek możliwość i podstawa prawna — niedomagania usunąć.

Pan wojewoda obiecał również interwenjować u władz centralnych w sprawie ewentualnego rozszerzenia w granicach możliwości obecnie przeprowadzanej akcji doraźnej z funduszy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Wystąpienie posła Wyrzykowskiego

prostuje B. B. W. R. w Łasku

W związku ze znanym wystąpieniem posła Wyrzykowskiego na komisji budżetowej w Sejmie, w sprawie p. Obrębskiego urzędnika starostwa łaskiego, rada powiatowa BBWR. w Łasku za naszym pośrednictwem wyjaśnia: że p. Obrębski nie jest referentem bezpieczeństwa publicznego, ani też prezesem koła ani rady powiatowej BBWR. i żadnego oficjalnego stanowiska w tej organizacji nie zajmuje, a jest tylko urzędnikiem starostwa powiatowego w Łasku, że prezesem Rady powiatowej BB w Łasku jest Stanisław Leopold, a sekretarzem Andrzej Mazur.

Rada powiatowa BBWR wyraża zdanie, że pan poseł Wyrzykowski, który często przybywa na teren powiatu łaskiego, mylnie jest poinformowany o składzie organizacji BB, która dąży do pracy państwowotwórczej.

Jako odpowiedź na zarzuty posła Wyrzykowskiego co do osoby Marszałka Piłsudskiego, wszystkie gminy powiatowe mianowały Marszałka swym obywatelem honorowym, a sejmik powiatowy jednogłośnie postanowił wystosować odpowiednią depezę do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. (w)

KINO ZACHĘTA TEATR

ZGIERSKA 26

Dziś i dni następnych 517

Przepiękny film p. t.

„OSTATNI ROMANS”

W roli głównej

Iwan Petrowicz.

Początek w dni powszednie o 4 pp., w soboty, niedziele i święta o 12 w pol. Ceny miejsc: w dni powszednie, niedziele i święta na pierwszy seans III m. 40 gr. II, I i balkon 60 gr. I o 1 zł. Na następne seanse w dni powszednie III m. 60 gr. II i balkon 90 gr. I m. 1.10, I o 1.50; w niedziele i święta III m. 70 gr., II m. 1 zł, balkon 1.10, I m. 1.20, I o 1.80

Obraz ilustrowany śpiewem chóru mieszanego

◆ SŁONCE ◆

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych 525

Wspaniały film z życia carskiej Rosji. Miłość w pożodze krwi i rewolucji. Najlepszy film wytwórni Foxa p. t.

„TANCERKA”

(TANCERKA z MOSKWY)

w roli głównej dwie potęgi ekranu

DOLORES DEL RIO

CHARLES FARREL.

początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty o 3 niedziele i święta o 12. W niedziele na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 grosz

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą

ROMUALDA ULATOWSKIEGO.

KINO-TEATR

UCIECHA

Limanowskiego 36 518

(dawn. Aleksandrowska).

Dziś i dni następnych

Wspaniały rekordowy program p. t.

Grzesznica

Wielki dramat erotyczno-sensacyjny ilustrujący dzieje dziewczyny upadłej.

W rolach głównych

Hans Mierendorf

i Elżbieta Pinajeff

Obraz ilustrowany śpiewem

Nadprogram: Amerykańska farsa.

Następny program:

Karuzela grzechu

Początek w dni powszednie o godz. 4 po pol. w soboty i święta o godz. 12

Pamiętajmy o potrzebach

Strazy Ogniowej

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Miejski: — „Sonata Kreutzerowska”.
Teatr Popularny: — „Bronx — Express”.
Teatr Kameralny: — Trio.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — „Czerwony Blazen”.
Capitol: — „Złote Piekło”.
Casino: — „Kobieta na księżycu”.
Corso: — „Korsarz mórz południowych”.
Czary: — „Białe noce w Piotrogradzie”.
Era: — „Golgota uczciwej kobiety”.
Grand Kino: — „Bezbronne dziewczę”.
Luna: — „Arka Noego”.
Mimoza: — „Biała księżna z Moskwy”.
Odeon: — „Pat i Patachon”.
Palace: — „Ich Czwooro”.
Przedwiośnie: — „Panienka we fraku”.
Reduta: — „Tancerka Bogów”.
Resursa: — „Motyl brukowy”.
Raj: — „Grzesznica bez grzechu”.
Słońce: — „Dzikuska”.
Spółdzielnia: — „Dziewczęce łązy”.
Syrena: — „Obława”.
Uciecha: — „On nie powróci już”.
Wodewil: — „Pat i Patachon”.
Venus: — „Djabelski wawóz”.
Zachęta: — „Ostatni romans”.

BOŻE NARODZENIE

w Teatrze Popularnym.

Ogrodowa Nr. 18.

Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki daje nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę dnia 12 stycznia o godz. 12 w południe misterium religijne p. t. „Boże Narodzenie”.

Udział biorą połączone chóry Tow. Śpiew. m. Moniuszki w liczbie 130 osób. Reżyserja artysty Teatru Popularnego p. Stanisława Dębiza.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego od godz. 10 rano do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, piątek, sobota dwa razy i niedziela dwa razy przeniesiona z Teatru Kameralnego: gdzie cieszyła się wielkim powodzeniem słowna amerykańska — żydowska komedia O. Dymowa „Bronx — Express” czyli „Jak Haskiel Hungerstolz został milionerem” ilustrująca stosunki wśród emigrantów żydowskich w Nowym Jorku. W roli popisowej reżyser L. Zbuczi, a dalej: Biskupska, Marcinowska, Bogdanowicz, Daniłowicz, Matuszkiewicz, Michalak, Scibor i Warchałowski. Nowe efektowne dekoracje.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

W sobotę oraz w niedzielę dwukrotnie efekowny, wesoly i melodyjny wodewil R. Stolza „Za dawnych dobrych czasów” w premierowej obsadzie.

TEATR KAMERALNY

Traugutta Nr. 1.

Pożegnalne występy M. Malickiej, A. Węgierki i Z. Sawana. Połączone z olbrzymim sukcesem gościnnie

występy znakomitych artystów Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana w „Trio” Lenza potrwa już tylko dwa dni, to jest dziś, piątek oraz sobota. W sobotę przedstawienia dwukrotnie o godz. 8,15 i 10,15 wieczorem.

Ceny obniżone od 2 zł. 50 gr. do 12 zł. W sobotę o godz. 4 popoł. stale zapelniający widownię „Świt, dzień i noc” — niezrównana Malicka i Węgierko. Ceny zmniejszone: od 1,50 do 8 złotych.

„KTÓRA TO BYŁA”.

W niedzielę popołudniu i wieczorem oraz w poniedziałek doskonała komedia buduarowa A. Bibesco „Która to była” z Faleńską, Marcinowską, Baczkówną i Ziemińską.

TEATR MIEJSKI

„SONATA KREUTZEROWSKA”.

Występ Dyr. K. Adwentowicza. Dziś w piątek o godz. 8,30 wiecz. sztuka A. Savoira podług Tolstoja „Sonata Kreutzerowska” z dyr. Adwentowiczem i p. Grywińską w rolach czołowych. Ceny popularne.

„MIRA EFROS”.

Jutro w sobotę o godz. 4 popołudniu „Mira Efros” po raz ostatni. W roli tytułowej Irena Horecka.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK”.

Jutro wieczorem po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk”.

Nastrój w atelier a artysta
Wywiad „Hasła” ze Zbyszkiem Sawanem

Bawi w Łodzi od kilku dni znakomity aktor filmowy Zbyszek Sawan, występując w doskonałej komedji salonowej G. Lenca „Trio” razem z M. Malicką i A. Węgierką. Prasa polska bardzo ciepło przyjęła występy młodego artysty na scenie, podkreślając z uznaniem wielki jego talent i w tej dziedzinie.

Nasz współpracownik spędził czas dłuższy w miłej pogawędce z popularnym bohaterem filmu „Przedwiośnie”. Poruszano najrozmaitsze tematy. Najszerzej jednak potraktował Sawan kwestję nastroju w atelier.

„Nastrój w atelier — powiada Sawan — a raczej brak wszelkiej możliwości nastroju podczas gry polskiego aktora filmowego, to największe, obok środków technicznych niedomaganie polskiego filmu.

Atelier nasze to zwykle jakaś hala fabryczna po zbankrutowanej wytwórni konserw lub północach wełnianych, albo wprost oszklony barak. Czy może być mowa o jakimkolwiek skupieniu, gdy w tejże samej hali, podczas gry, o dziesięć kroków od aktora warczą piły, stukają złośliwie młotki, syczą rozpylacze do malowania dekoracji? A gdy znajdzie się czasem kilka minut ciszy dla jakiejś bardziej „nastrójowej sceny” to po jej nakręceniu okazuje się, że jeden z reflektorów (przezwany nie starych gratów) mrugał lub „palił” za żółto (prąd elektryczny jest zmienny, a nie mamy w atelier transformatorów do przerabiania go na stały, co powoduje mruganie światła) i „nastrój” djabli wzięli, reżyser klnie operatora, operator szefa elektrotechników, ten z kolei obsługę „mrugającego” lub żółtego reflektora. A gdy

już operator był zadowolony, gdy żaden z reflektorów nie ośmielił się mrugnąć, a wszystkie „paliły” oślepiając białym światłem — aktor grał pod!

Lub. Gwiazda płacze, autentyczne łązy płyną po żółtej szmince (sentymentalna rasa słowiańska nie potrzebuje uciekać się do łez glicerynowych) reżyser... też płacze i cieszy się, pochlipuje obsługa równo i białe „palących” reflektorów, zdjęcie ogólne t. zw. „totala” skończone. Trzeba teraz zrobić zbliżenie tego czystego przez natchnienie minuty zrodzonego uczucia i... katastrofa! przestawianie światła z powodu braku urządzeń technicznych trwa pół godziny! Dekorator, korzystając z przerwy zdjęć, puszcza w ruch młotki, piły i rozpylacze....

I nastrój przepadał bezpowrotnie. O tem, żeby zbudować ulicę w atelier, nie może być mowy, więc wychodzimy na autentyczną ulicę, gdzie aktorowi zmęczeniu parogodzinnem czekaniem na słońce — przechodnie i ciekawi psują radykalnie nastrój, a czasem i ochotę do życia.

A rezultat filmu „nierówny” dobre „momenty”, ale i wiele chropowatości. Wiele jeszcze — kończy Sawan swój wywiad — trzeba będzie przełamać trudności technicznych, nim film polski uzyska pełną doskonałość.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI 10 stycznia.

- 11,58 — Sygnał czasu, hejnał marjacki.
- 12,05 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,10 — Komunikaty.
- 15,20 — Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Mościcki.
- 15,45 — „Kącik krótkofalowy”.
- 16,45 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 — „Obecna polityka zbożowa” — wygł. inż. Krawulski.
- 17,45 — Najnowsze piosenki z rewji „Cała Warszawa” w wykonaniu orkiestry „Morskiego Oka”.
- 18,45 — Rozmaitości.
- 19,10 — Giełda rolnicza.
- 19,25 — Płyty gramofonowe.
- 19,58 — Sygnał czasu.
- 20,05 — Pogadanka muzyczna — wygł. p. Stramenger.
- 20,15 — Koncert symfoniczny z Filarmoni Warsz. Po transmisji komunikaty.



Dziś i dni następnych!

Dramat z życia poszukiwaczy złota, ich żądzy, namiętności i nędzy

„ZŁOTE PIEKŁO”

reż. Clarence Brown.

W roli głównej:

DOLORES DEL RIO
CARL DANE (SLIM)

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmanna
Gmach kina centralnie ogrzewany.

Popierajcie Wyroby Krajowe !!!

Adam Wierzbicki

O nowy system wychowania młodzieży
Na marginesie mowy wileńskiej ministra Oświaty

Gdyby te słowa były realizowane przed przewrotem majowym jak je obecnie z całą energią realizować zamierza p. Minister, nie mielibyśmy młodzieży szkolnej lub akademickiej, która śmiała się targnąć jak w r. 1922 na Majestat Rzplitej na pierwsze go jej Prezydenta, nie mielibyśmy tak licznego udziału uczniów rusińskich w bojach hajdamackich i nie byliśmy świadkami lwowskich wystąpień studenckich przeciwko rządowi Marszałka Piłsudskiego. Panu Ministrowi chodzić będzie o wspólny język dla młodzieży wszelkich grup i sfer społecznych, gdyż nie zamierza jak sam powiada, patrzeć na to jak każda grupa społeczna, atrycja ducha swej młodzieży na przeciwnym biegunie, aby kiedyś te przeciwne duchy rzuciły się na siebie i rozwały państwo.

I tu przechodzimy do rzeczy najważniejszej w mowie p. Ministra, do koncepcji tego wspólnego języka i wspólnego credo państwowego. Chodzi o stworzenie systemu wychowania publicznego który możnaby było stosować do wszystkich bez wyjątku obywateli państwa.

Chodzi o stopienie w jedną państwowo myślącą i państwowo czującą całość ludności najrozmaitszych religij i narodowości, będących obywatelami Polski. Chodzi o stworzenie jednakowego w sensie państwowym typu obywatela polskiego z Kaszub i Hucuła, Ukrainca i Polieszuka, katolika, ewangelika i żyda. Jest to zadanie wielkie i szczytne, ale jakże trudne!

Wierzmy, że rząd silnej ręki sprosta temu zadaniu i koncepcję swoją zrealizuje. Sądzę jednak, iż w chwili, gdy się szykuje tak potężna reforma wychowania publicznego, nie od rzeczy będzie rozpoczęcie na ten temat dyskusji publicznej, dyskusji, w której ujawniłyby się życzenia, poglądy i projekty społeczeństwa, któreby ewentualnie przez najwyższe władze szkolne wzięte były pod uwagę. Dlatego jako artykuł do dyskusji traktuję i to, co tu poniżej wypowiedzieć pragnę.

Najważniejszym zadaniem, jakie przed szkołą obywatelską w dobie obecnej stoi — to obrona i uzasadnienie granic politycznych Polski Współczesnej. Nie powinno być w Państwie ani jednego obywatela, który śmiałyby wątpić w ich słuszność i konieczność historyczną militarną i ekonomiczną. Dokonać tego można tylko przez racjonalne postawienie w szkole na poziomie możliwie najwyższym nauki o Polsce współczesnej. Przypuszczać należy, iż temi i podobnymi przesłankami patriotycznymi kierowały się czynniki miarodajne szkolne, gdy do programów odrodzonego szkolnictwa polskiego wprowadziły tę w najwyższym stopniu naukę obywatelską. Cóż się jednak z nią stało? „Z wprowadzonej do programów szkół naszych nauki o Polsce współczesnej”, powiada p. Minister w swej mowie wileńskiej, „potrafiłmy zrobić drewnianą piłę suchych liczb statystycznych, wypuszczając z niej wszystkie żywotne soki nauki obywatelstwa”. Ten właśnie brak należy naprawić przez

zaktualizowanie tej nauki i ściślejsze jej zespolenie z przeżyciami doby obecnej. Je dynie racjonalnie postawiona nauka ta przyczyni się do wyrobienia typu obywatela, który zrozumie, że Polska dzisiejsza to nie wynik zabiegów i pomysłów imperialistycznych, to nie twór powstały dla uciskania i gnębienia kogokolwiek, to konieczność dziejowa, przewijająca się przez całą historję społeczeństwa, która taką być musi a nie inną. To też należałoby poddać ściślejszej rewizji program nauki o Polsce, należałoby rozszerzyć te działy, które o granicach państwa traktują, należy obszerniej potraktować historję walk o tę granicę, bądź to w postaci czynów orężnych, bądź w postaci kampanji dyplomatycznych. Należałoby też obszerniej omawiać stosunek nasz do Niemiec i Rosji, jak również stosunek do sojuszników, uświadamiając dokładnie młodzieży o nastrojach i poglądach na tę sprawę społeczeństw nam przyjaznych jak też i społeczeństw wrogich. Tylko wtedy zrozumie młodzieży dobrze tę wielką prawdę, która jako dogmat bezwzględny i nienaruszalny wyznawana jest przez społeczeństwo, iż nie damy ani piędzi ziemi przyznanej nam bądź przez Traktat Wersalski, bądź przez konferencję ambasadorów i to ani za cenę szacherek handlowych ani za jakiegokolwiek obiecani politycznej. **)

Żyjemy w czasach, gdy odrodzona Polska nie u wszystkich zachwył budzi.

Przeżywamy, chwile, gdy jesteśmy świadkami potężnych zbrojeń naszych wschodnich i zachodnich sąsiadów, którzy niechęć się pogodzić z naszą egzystencją polityczną. Przyglądając się nam wypada, jak Niemcy i Sowdepja militaryzują całe przeciwko nam społeczeństwo, pierwsi w ukryciu, drudzy na jawie i bez obłonek.

pokazując nam uzbrojoną pięść.

A grozę położenia zwiększa jeszcze bardziej to najniekorzystniejsze bodaj w całej Europie położenie geograficzne i brak prawie zupełnie granic naturalnych. I to trzeba młodzieży uprzytomnić, przygotowując ją nie tylko do życia państwowego ale do zorganizowanego odparcia na wypadek potrzeby niebezpieczeństwa.

Dokonać tego potrafi postawienie na należytej wysokości wyszkolenia wojskowego. Jestem daleki od myśli o militarystyce szkolnictwa, ale skoro tak pacyfistycznie usposobiony i bezpieczny politycznie kraj jak Szwajcaria, potrafił rozwinać doskonale szkolne przysposobienie wojskowe, dającemu byśmy my nie mogli w tym kierunku więcej poświęcić energii niż dotychczas. Bo przyznać trzeba, że wyszkolenie wojskowe młodzieży mocne jeszcze szwankuje.

Jest ono najzupełniej dobrowolne, wskutek czego znaczne odłamy młodzieży, zwłaszcza szkół wiejskich do nich nie należą, a nawet po miastach ogarnia ono niewielkie grupy. Oczywiście nie mówi się o przymusie fizycznym. Przymus jednak moralny być musi i muszą być użyte wszelkie pomysły do zachęcenia i wciągnięcia jak najszerzych rzesz młodego społeczeństwa „Gwałt niech się gwałtem odcisną” pouczać należy młodzieży, gdy się o pacyfizm i naszej woli pracy pokojowej mówi, a uzbrojonej pięści sąsiadów uzbrojoną potęgę rosnącego i idącego w przyszłość życie młodego pokolenia przeciwstawić należy.

**) W końcu należałoby naukę o Polsce rozłożyć na 2 lub nawet 3 lata, gdyż 1 rok w klasie 8-jej jak się obecnie praktykuje — to stanowczo zbyt mało.

Do akt. Nr. 1927/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Torończyk” i składających się z maszyny do haftu, oszacowanej na sumę 635 zł.
 Łódź, dnia 8 stycznia 1930 r.
 Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 2629/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Marysińskiej Nr. 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Krysztopiaka i składających się z maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 1500.
 Łódź, dnia 8 stycznia 1930 r.
 Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 2450/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik X rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 121, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marjana Rolińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 420.
 Łódź, dnia 27 grudnia 1929 r.
 Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI

Do akt. Nr. 2193/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik X rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 121 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dominium „Juljanów” właśc. Juliusz Heinzel i składających się z 4 krów holenderskich, oszacowanych na sumę zł. 1200.
 Łódź, dnia 28 grudnia 1929 r.
 Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI

Do akt. Nr. 2402/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik X rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Reutera i składających się z lamp elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 520.
 Łódź, dnia 27 grudnia 1929 r.
 Komornik: STANISŁAW STOPCZYŃSKI

Nr. 4030, 330 r.
O B W I E S Z C Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zam. w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 r. od godziny 10-ej rano w domu Nr. 166 przy ul. N. Pańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola Jabsa, składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 550.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 13 stycznia 1930 r.
 Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Nr. 2935.
O B W I E S Z C Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zam. w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w domu Nr. 180/182 przy ul. Konstanyńskie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ludwika Augustyna, składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 550.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 31 grudnia 1929 r.
 Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Nr. 2782, 2783, 2792.
O B W I E S Z C Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zam. w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w domu Nr. 5 przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do L. „B-cia Gelade”, składających się z warsztatów i motoru elektrycznego, oszacowanych na sumę złotych 7500.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 24 grudnia 1929 r.
 Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Do akt. Nr. 2602/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Łącznej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława i Stanisławy małż. Debowski składających się z maszyny do szycia i różnych mebli, ocenionych na sumę 760 zł.
 Łódź, dnia 2 stycznia 1930 r.
 Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 17/1930 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Szmula Weisberga, składających się z maszyn przedziałniczych, ocenionych na sumę 1,600 zł.
 Łódź, dnia 7 stycznia 1930 r.
 Komornik: LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2482/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Tyrkeltauba i składających się z kredensu i pomownika, kredensu - pokojowych, oszacowanych na sumę zł. 550.
 Łódź, dnia 3 stycznia 1930 r.
 Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2579/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Tyrkeltauba i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.
 Łódź, dnia 3 stycznia 1930 r.
 Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 3060/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 39, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Filipowskiego i składających się z pianina i zyrandola mosiężnego elektrycznego, oszacowanych na sumę zł. 870.
 Łódź, dnia 7 stycznia 1930 r.
 Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 3044/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Abrama Cyglera i składających się z dywanu wełnianego, oszacowanego na sumę zł. 550.
 Łódź, dnia 3 stycznia 1930 r.
 Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 1813/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksa Bielawskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850.
 Łódź, dnia 9 stycznia 1930 r.
 Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2610/1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Marysińskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kaczmarka, i składających się z mebli, narzędzi rolniczych i t. p., oszacowanych na sumę zł. 1310.
 Łódź, dnia 9 stycznia 1930 r.
 Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI

Nr. 2769, 2770/1929 r.
O B W I E S Z C Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zam. w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w domu Nr. 48 przy ul. Karolewskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Tysardza Hoffmana, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,025.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 26 grudnia 1929 r.
 Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Nr. 2799.
O B W I E S Z C Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zam. w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w domu Nr. 199 przy ulicy Piotrkowskiej, i Nr. 113 przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Kieszowskiego, składających się z mebli i urządzenia biurowego, oszacowanych na sumę złotych 2,330.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 23 grudnia 1929 r.
 Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Odpis
 Nr. sprawy Z. 263—29 r. Uzasadnienie nastąpi dn. 11 stycznia 1930 r.
WYROK 566
w imieniu Rzplitej Polskiej
 Obecni: Przewodniczący S. O. Roszkowski, Sędziowie Handlowi: Koral i Hirsberg, Sekretarz apl. Jakubowicz. Dnia 28 grudnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Aron Birke”
POSTANOWIŁ:
 odroczyć Aronowi Birkemu wypłaty na trzy miesiące od 28 grudnia 1929 r. wyrok ten ogłosić w „Monitorze Polskim” i „Hasle Łódzkim” oraz wywieścić go w Sądzie i na drzewiach lokalów przemysłowego i handlowego Arona Birkego; nadzorcami mianować apl. adw. Tadeusza Klingera i przymysłowca F. J. Landaua, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Emila Hadriana.
 Podpisali obecni
 Za zgodność Sekretarz: (—) T. Cichecki

INKASANT
 uczciwy i sumienny, obeznany z pracą biurową, potrzebny do większej firmy przemysłowej.
 Wymagana kaucja lub gwarancja do 7.000 złotych. Szczegółowe oferty pod „Gwarancja” do adm. „Hasła” 450

KANCELARJA
 Komornika Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru
RAFAŁ SAKKILARI
 z dniem 13 stycznia 1930 roku zostaje przeniesiona z ul. Radwańskiej Nr. 3 na ul. Karola Nr. 30 w Łodzi

SZKOŁA KOSMETYCZNA
 Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL 548
 Cegielniana 19, tel. 1.62-92.—Zapisy codziennie.

Poradnia Wenerologiczna
 Lekarzy Specjalistów
 ul. Zawadzka Nr. 1
 Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
 leczenie chorób wenerycznych, moczopięciowych i skórnych, badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
 513 **PORADA 3 zł.**

DOKTOR MED. WOLKOWYŃSKI
 Cegielniana 25 tel. 125-67
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 511
 LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 3—2, i 0—3 pp. w niedziele i święta 9—1
 Dla pan od 5—0 oddzielna poczekalnia

Nr. 2788/1929 r.
O B W I E S Z C Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zam. w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w domu Nr. 255 przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Candrajka, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 450.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 31 grudnia 1929 r.
 Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Institut de Beauté ANNA RYDEL
 (Diplome de l'Université de Paris)
CEGIELNIANA 19, m.8 tel. 169-92
 Godziny przyjęć dla Panów i Pań od 10—8.
 Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże od-tłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów węgrows i innych defektów cery. Usuwanie włosów elek-trolizą, Elektroterapia. (Arsowalgal-vanfaradzacja) Kwarc. Soluz, Helior-terapia. Farbowanie włosów 547

„SZEWCY... Skóry—Hurt i Detal
 (specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
 Piotrkowska 79
 tel. 1.58-38 564

Unieważnienie
 Niniejszem unieważniam 9 weksli z wy-stawienia H. Wiercińskiej na zlecenie M. Krasnopolskiego płatnych:
 I—3 stycznia 1930 r. zł. 200
 II—3 lutego 1930 r. zł. 150
 III—3 marca 1930 r. zł. 150
 IV—3 kwietnia 1930 r. zł. 150
 V—3 maja 1930 r. zł. 150
 VI—3 czerwca 1930 r. zł. 150
 VII—3 lipca 1930 r. zł. 150
 VIII—3 sierpnia 1930 r. zł. 150
 IX—3 września 1930 r. zł. 150
 na ogólną sumę zł. 1400
 i ostrzegam przed nabyciem takowych, gdyż sprawa skierowana została do p. prokuratora. 452
H. Wiercińska

Dr. med. J. SADOWSKI
 stomatolog
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka
 Piotrkowska 164
 Tel. 1-27-83 545

HALLO!
 Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.50—palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, niuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 557

DR. HELLER
 Choroby skórne i wener.
 ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
 Do 10 r. i 4—8 w. Dla pan specjalnie godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp
 Dla niezamożnych **cenę lecznicę 512**

Tysiące
 chorych na katar żołądka wzdęcia, kurcze, bóle, nies-trawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziola światwego na cały świat
Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za-lęćcie bezpłatnej rozszury poradzającej. Adres: Liszki, Apteka.

Do sprzedania bardzo tanio
 dom w dobrym stanie wiadomo-Łódź Ogrodowa Nr. 28 sien 1 m. i F. Drymar 100

Nr. 2720/1929 r.
O B W I E S Z C Z E N I E
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zam. w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1930 roku od godz. 10 rano w domu 187/211 przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do f: „Maksymilian Szyffler Tow. Wyr. Wełn.” i Maksymiljana Szyffera, składających się z towaru i mebli, oszacowanych na zł. 3,350.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 16 grudnia 1929 r.
 Komornik RAFAŁ SAKKILARI